

Przygotowujemy się
do 1 Maja
Pieśni robotnicze
str. 6

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW. ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 108 (1386)

GDĄSK, SOBOTA 21 KWIETNIA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

Przyjaźń i sojusz z ZSRR najpotężniejszą gwarancją zwycięstwa w naszej walce o pokój i Plan Sześćioletni

Przemówienie tow. ministra St. Skrzyszewskiego

WARSZAWA PAP. Dnia 20 bm. w przeddzień VI rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, minister spraw zagranicznych — dr Stanisław Skrzyszewski wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia następujące przemówienie:

Jutro minie 6 lat od daty podpisania historycznego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. Na czym polega historyczne znaczenie układu? Historyczne znaczenie układu — jak to podkreślił wielki Stalin w przemówieniu po złożeniu swego podpisu pod traktatem — polega na tym, że

„układ kończy i grzebie dawne stosunki między naszymi krajami i stwarza nową, realną podstawę dla zmiany dawnych nieprzyjaznych stosunków na stosunki przyjazne i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską”.

Dzięki czemu dokonano się ten historyczny zwrot w stosunkach między Polską a Związkiem Radzieckim, odpowiadający najistotniejszemu interesom narodu i państwa polskiego?

Dokonano się on dzięki zwycięstwu sił demokratycznych w naszym narodzie w wyniku rozgromienia faszyzmu w Europie przez Związek Radziecki.

Dopiero powstanie Polski Ludowej, ujęcie władzy przez lud z klasą robotniczą na czele, umożliwiło ułożenie naszych stosunków z pierwszym na świecie państwem proletariackim — ZSRR na podstawach stałe pogłębiającej się przyjaźni, wzajemnego zaufania i najściślejszej współpracy.

Jaki dorobek możemy zanotować w szóstą rocznicę podpisania układu?

W szóstą rocznicę zawarcia traktatu możemy zarejestrować olbrzymie, oparte na nim osiągnięcia polityczne, gospodarcze i kulturalne.

W oparciu o ZSRR, za jego przykładem prowadziliśmy, prowadzimy i prowadzić będziemy politykę pokoju. Demaskujemy wszędzie politykę imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny i pretendentów amerykańskich do zajęcia pozycji nowego heren-volku. Mobilizujemy masy naszego narodu, wszystkich ludzi dobrej woli, każdego, u kogo bije patriotyczne serce i komu droga jest nasza wolność i suwerenność, do walki o pokój. Naród nasz kroczy w pierwszych szeregach walczących o pokój, przeciw podżeganiu do nowej rzezi wojennej, przeciw potwornej wojnie amerykańskich imperialistów i ich dyktatorów w Korei, przeciw nowej agresji w Chinach, przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich i odbudowie hitlerowskiej

Józef Niecko odznaczony
Sztandarem Pracy kl. I

WARSZAWA PAP. Prezydent RP odznaczył członka Rady Państwa ob. Józefa Nieckiego, prezesa Naczelnej Rady ZSL orderem „Sztandar Pracy” I klasy, nadanym w związku z 60 rocznicą urodzin za wybitne zasługi w pracy społecznej i państwowej.

JUŻ JUTRO
nowy konkurs „Głosu Wybrzeża”
z nagrodami
pt. Podróż Eisenhowera



armii, przeciw bezsilnym zakusom imperialistów na naszą granicę zachodnią. Dzięki sojuszowi z ZSRR, sytuacji politycznej, jaka się wytworzyła po jego zwycięstwie nad hitlerizmem oraz polityce Rządu Polskiego — wynikającej z ludowego charakteru naszego państwa, za naszymi granicami znajdujemy tylko zaprzyjaźnionych sąsiadów, co dzieje się po raz pierwszy w historii narodu polskiego.

Przedterminowe wykonanie planu 3-letniego i pierwszego roku Planu 6-letniego, jak również — jak doniosł opublikowany przed dwoma dniami komunikat — wykonanie i przekroczenie Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale br. — świadczy, że my, pracujący i inteligencja z robotniczą klasą robotniczą na czele z entuzjazmem i poświęceniem realizują zwycięsko dumne plany ucywilizacji naszej ojczyzny krajem potężnym, o wielkiej bazie przemysłowej, nowoczesnym rolnictwie i bogatej kulturze.

Przeprowadzamy olbrzymie inwestycje. Budujemy wielkie i liczne nowe fabryki i zakłady pracy. Otrzymujemy od ZSRR najcenniejsze maszyny, urządzenia, nie-

zbędne surowce i pomoc techniczną. Podczas gdy Stany Zjednoczone i ich satelici odmawiają nam dostaw inwestycyjnych, przewidzianych w formalnie podpisanych układach handlowych, a na wet lekarstw, ZSRR po bratersku udziela nam pomocy, sprzyjając naszemu uprzedmiotowieniu i wzrostowi dobrobytu w naszym kraju.

Dzieje się tak, dlatego, że pomiędzy nami i ZSRR wytworzyły się i pogłębiają się stosunki międzypaństwowe nowego typu, nieznane i niespotykane w walcącym świecie kapitalistycznym.

W krajach kapitalistycznych nadciąga widmo kryzysu, czemu chce się zaradzić wyścigiem zbrojeń, tam rosną ceny, obniża się realne zarobki robotników i pracowników, pieniądź się dewaluje, obniża się stopa życiowa. U nas na odwrót, ciągle brak rąk do pracy, u nas rząd za wzorem ZSRR przeprowadza obniżkę cen, ustabilizował i wzmoocnił pieniądź, podnosi stopę życiową mas pracujących.

U PODSTAW NASZYCH SUKCESÓW GOSPODARSTWA LEŻY PRZYJAŹNIA, POMOC I PRZYKŁAD ZWIĄZKU RADZIECKIEGO.

Wzorując się na wielkim dorobku ZSRR i korzystając z jego doświadczeń rozwijamy się nasza nauka, sztuka, oświata i kultura. Gwarancją naszej pokojowej pra-

cy i bezpieczeństwa jest nasza przyjaźń i nasz sojusz z Związkiem Radzieckim, jest niezwykła potęga wielkiego Kraju Rad, który co dzień daje dowody swych pokojowych dążeń, wznosząc potężne budowle epoki komunizmu, używając pustynię, realizując oszałamiające plany przekształcenia przyrody.

Pamiętajmy jednak, że walka o pokój wymaga od nas wielkiego jeszcze wysiłku i czujności. Byłoby rzeczą szkodliwą niedoceniać siły wroga, bezmiaru kłamstw, oszustw i na fałszu opartej propagandy podżegaczy wojennych oraz ich usług, jakkolwiek na szczęście nielicznych, poczekników wśród reakcyjnych elementów we własnym społeczeństwie.

Słowa Wielkiego Stalina, że „pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca”, mobilizują setki milionów ludzi na całym świecie.

Dzisiaj w szóstą rocznicę podpisania układu możemy postawić jasną dla wszystkich tezę: w świadomości całego narodu coraz głębiej przenika prawda o ZSRR, w walce o pokój i wykonanie Planu 6-letniego hartuje się w narodzie niezłomna wola zwycięstwa, rosną w sercach Polaków uczucia gorącej i niezłomnej przyjaźni do ZSRR i wielkiego wodza i przyziela Polski Józefa Stalina.

Spółeczeństwo Wybrzeża potępia niecną prowokację imperialistycznych dzikusów przeciwko polskiej banderze

Uczestnicy wielkiego wiecu w Gdyni solidaryzują się z decyzją Rządu RP

Ms „Batory” — to statek, którym szczyty się Polska Marynarka Handlowa, z którego dumny jest cały naród. To częstka naszej Polski Ludowej, reprezentowanej godnie przez naszych marynarzy po obu stronach Oceanu. Dlatego też wiadomość o niestosownym zarządzeniu rządu USA uniemożliwiającym naszemu statkowi zawinięcie do portu w Nowym Jorku, zarządzeniu sprzecznym z zasadami prawa międzynarodowego będącym jaskrawym pogwałceniem zasady wolności żeglugi, wywołało olbrzymie oburzenie wśród ludności Wybrzeża.

Na gangsterskie metody, stosowane wobec statku, będącego jednym z symboli niepodległej, wolnej Polski, odpowiedziała ludność Wybrzeża wiecem protestacyjnym, który przerodził się w potężną, wielotysięczną manifestację przeciw podżegaczom wojennym.

Już na godzinę przed rozpoczęciem wiecu ciągnęły w kierunku Kapitanatu Portu w Gdyni tłumy robotników portowych, stoczników, załogi stacjonujących na portach statków oraz delegacje zakładów pracy Wybrzeża.

Tysiące ludzi pracy i młodzieży zaległo ulice i plac Dworca Morskiego. Na stopniach, prowadzących do Kapitanatu Portu, stanęła dzielna załoga „Batorego” z kpt. Cwiklińskim na czele. Rozległy się dźwięki hymnu narodowego, po czym zabrał głos wiceprzewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju — tow. Marian Sikora — stwierdzając, że decyzja władz nowojorskich jest dalszym przejawem brutalnej, antypokojuwej i wrożej wobec postępowych krajów polityki rządu USA, a zarazem jest przejawem strachu przed ofensywą obozu pokoju.

Kiedy przemówił do zebranych przedstawiciel załogi „Batorego” — oficer pokładowy Walenty Malenuszek, zapoznał mieszkańców Wybrzeża z bezprzykładnymi prowokacjami i szykanami, stosowanymi wobec załogi statku, słuchali go wszyscy z zaciekawieniem i zapałem. W pamięci słuchaczy odżywały ponure obrazy z lat faszystowskiej okupacji.

Podobieństwo zaiste uderzało. Bo przecież — jak mówił ob. Malenuszek — na „Batorym” rewiduje pasażerów i załogi trwały wiele godzin. Załogę „Batorego”

może dlatego, że „Batory” przez całą wojnę brał czynny udział w morskich działaniach przeciwko hitlerzyzmowi?

(Dokończenie na str. 2)

Powołanie Komitetu Obywatelskiego „Dni Oświaty, Książki i Prasy”

WARSZAWA PAP. Powołany został Główny Komitet Obywatelski „Dni Oświaty, Książki i Prasy”.

W skład Komitetu weszli: Przewodniczący Komitetu — Józef Cyrankiewicz — premier Rządu RP, z-ca przewodniczącego — Witold Jasiński — minister oświaty, Adam Rapacki — minister szkół wyższych i nauki, Stefan Dybowski — minister kultury i sztuki, Wiktor Kłosiński — przewodniczący CRZZ, prof. Jan Dembowski — przewodniczący Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, prof. Leopold Infeld — wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, Józef Ozga-Michalski — prezes Zarz. Gł. Sam. Chłop., Władysław Matwin — przewodniczący Zarz. Gł. ZMP, Franciszek Fiedler — Budowniczy Polski Ludowej red. naczelny „Nowych

Depesze z okazji 6 rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich

WARSZAWA PAP. Z okazji VI rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, Prezydent RP Bolesław Bierut, premier Józef Cyrankiewicz i minister spraw zagranicznych dr Stanisław Skrzyszewski przestali następujące depesze:

Do
Pana N. M. SZWERNIKA
Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
Moskwa — K r e m l

Z okazji szóstej rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, przesyłam najgorętsze pozdrowienia narodu polskiego dla narodów Związku Radzieckiego, dla Prezydium Rady Najwyższej i dla Pana osobiście.

Naród polski świadom jest tego, że zarówno wywalczenie swej niepodległości i jej zabezpieczenie przed zakusami imperialistów, jako też możliwość budowania w twórczym i radosnym trudzie fundamentów siły, sprawiedliwości i dobrobytu Polski, kroczącej niezawodną drogą socjalizmu, zawdzięcza braterskiej przyjaźni i ofiarnej, wszechstronnej pomocy narodów radzieckich.

Stale wzmacniając i pogłębiając przyjaźń i miłość dla bratnich narodów radzieckich, naród polski swa twórczą, pokojową pracę wzmacnia siły światowego obozu pokoju w walce ze zbrodnymi podżegaczami wojennymi, w walce wszystkich miłujących pokój i wolność narodów, którym przewodzi potężny Związek Radziecki i wielki Stalin.

W dniu dzisiejszej doniosłej rocznicy myśli i uczucia narodu polskiego kierują się ze szczególną serdecznością i głębokim wzruszeniem ku wielkiemu Krajowi Rad, ostoje pokoju i nadziei ludów świata.

BOLESŁAW BIERUT

Do
Generalissimusa J. W. STALINA
Przewodniczącego Rady Ministrów
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
Moskwa — K r e m l

W dniu szóstej rocznicy podpisania historycznego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich proszę przyjąć, Panie Premierze, najserdeczniejsze życzenia Rządu Polskiego dla bratnich narodów radzieckich, dla Rządu ZSRR oraz dla Pana osobiście.

Układ nasz otworzył nowy i doniosły okres przyjaźni współpracy między Polską i Związkiem Radzieckim, oparty na nowym w dziejach ludzkości typie stosunków międzynarodowych, na szczerzej i bezinteresownej współpracy i pomocy. Przyjaźń i pomoc wielkiego Kraju Socjalizmu umożliwiła narodowi polskiemu zabezpieczenie swej niepodległości, — umożliwiła wstąpienie na drogę socjalistycznego budownictwa, gwarancję szczęśliwej przyszłości narodu.

W owocnej realizacji układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, w ciągłym umacnianiu braterskiej solidarności z narodami Związku Radzieckiego, Polska widzi fundament swej niepodległości i swego bezpieczeństwa, cenny wkład w dzieło pokoju, wytrwale i skutecznie broniącego przez masy pracujące całego świata, skupione wokół ostoje pokoju — Wielkiego Związku Radzieckiego.

Naród polski jest dziś bardziej niż kiedykolwiek zdecydowany poświęcić wszystkie swe siły dalszej walce przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym w obronie pokoju, niepodległości narodów i przyjaźni współpracy międzynarodowej.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

Do
Pana A. J. WYSZYŃSKIEGO
Ministra Spraw Zagranicznych
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
Moskwa

W szóstą rocznicę podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich przesyłam Panu, Panie Ministrze, najserdeczniejsze pozdrowienia.

Oparte na naszym układzie przyjaźni i współpracy i wszechstronna pomoc Związku Radzieckiego w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i kulturalnej, pozwoliła Polsce Ludowej wkroczyć na wspaniałą drogę socjalizmu, ugruntować swą niepodległość i bezpieczeństwo. W stale zacieśniającej się przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego, naród polski widzi rękojmię zwycięstwa w walce o trwały pokój, jaką toczy światowy obóz pokoju pod przewodnictwem Kraju Rad i wielkiego Stalina.

Dr STANISŁAW SKRZYSZEWSKI

Dróg”, Eustachy Kuroczko — kochanek Stanisław Jóźwiak — korespondent chłopski „Chłopskiej Drogi”, wieś Przemków, woj. Zielona Góra, Kazimierz Kościeluch — koresp. rob. „Trybuny Ludu” z Zakł. Sprzętu Budowl. Warszawy, Ernest Faja — koresp. rob. „Trybuny Robotniczej” z kopalni „Chorów”, Rozalia Zakrzewska Żyrdarów, koresp. „Przeglądu”, Władysław Seiborek — chłop młotarny z Żutaw (Gdańsk), zastępcy na polu zwalczania analfabety, Janina Mazurek — b. analfabeta, obecnie traktorzystka POM gm. Młynary, woj. olsztyńskie, Aleksandra Luczyk — kier. świetlicy ZSCH, spółdzielni produkcyjnej Brzeziny woj. Olsztyn, artystki scen polskich: Ludwik Sołski, Aleksander Zelwerowicz, Marian Wyrzykowski, Ewa Kunina, Mieczysława Cwiklińska, Henryk Ziolkowski — kier. świetlicy związkowej kop. „Niwka”, Józef Mateja — kier. biblioteki hut „Sosnowiec”, Adam Woliński — bibliotekarz powiatowy z Sierpca, Sabina Reterska — nauczycielka w szkole TPD we Włocławku, przodownica, Leon Ekier — nauczyciel Państw. Szk. Przemysł. Kraków, Zofia Maszkiewicz — nauczycielka Technicum Księgarsko — Papierniczego Wrocław, Zofia Piasecka — instruktor oświaty ORZZ Gdańsk, Adela Bornholcowa — nauczycielka Szk. Średn. im. M. Curie — Skłodowskiej w Warszawie, Michał Wysocki — gospodarz świetlicy w Kwiecach Nowych, pow. Czarników, woj. poznańskie, „Trybuny Wolności”, ze Stara

W CAŁEJ POLSCE CZYN MAJOWY MOBILIZUJE MASY PRACUJĄCE do wspaniałych sukcesów produkcyjnych

WARSZAWA PAP. Masy pracujące Polski świadome, że ze spoloną, twórczą wysiłkiem robotnika, chłopca i inteligenta nad pokojowym budownictwem, nad produkcją nowych wartości materialnych i kulturalnych — pomnaża siły pokójowe ludowej ojczyzny, wzmacnia potęgę obozu pokoju — w potężnym zryw patriotycznym zwycięsko realizują swój Czyn 1-Majowy.

Hutnicy

W stalowni huty „BANKOWA” zespół Kazimierza Kowalka pobit rekord ogólnokrajowy uzyskując przy produkcji stali wysokogatunkowej czas 3 godziny 50 min.

Rada Ministrów Vietnamu popiera uchwały Światowej Rady Pokoju

PEKIN PAP. Jak donosi Vietnamska Agencja Informacyjna, na początku bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów Demokratycznej Republiki Wietnamskiej. Posiedzeniu przewodniczył prezydent Ho Chi-minh.

Rada Ministrów Demokratycznej Republiki Wietnamskiej wyraziła poparcie dla uchwał Światowej Rady Pokoju.

Rada Ministrów omówiła także sytuację wewnętrzną kraju, podkreślając coraz bardziej wzmagający się opór narodu wietnamskiego wobec imperialistów francuskich.

Rada Ministrów podkreśliła zwycięstwa Armii Ludowej w rejonie Bin-Tien (Wietnam centralny) oraz w Wietnamie północnym pomyślne działania partyzantów w delcie Rzeki Czerwonej.

nut. Załoga walcowni wykonała do 15 kwietnia br. już 500 ton wyrobów ponad normę.

Włókniarze

Dumny meldunek zgłosiła 26-osobowa brгада korabielników — „taśmny” — Janiny Kolaček z WROCŁAWSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU ODHIEŻOWEGO: „17 kwietnia wykonaliśmy plan miesięczny, realizując go na dwa dni przed terminem zobowiązania. Zaoszczędziliśmy 8 tys. metrów nici”. Podobnych zwycięstw jest setki. Już do dnia 17 bm. zespół robotniczy zakładów, realizując z nadwyżką swe zobowiązania, zaoszczędził prze-

szło 735 tys. metrów nici oraz 530 metrów taśmki. Załoga wygospodarowała 323 tys. zł oszczędności.

Budowlani

Budowniczo socjalistycznego miasta — NOWEJ HUTY wspaniałymi sukcesami wysunęli się na jedno z pierwszych miejsc wśród realizatorów Czynu 1-Majowego. W pełni wykonało już swoje zobowiązania ponad 40 brygad młodzieżowych, uzyskując pół miliona złotych oszczędności. Przewodniczącą młodzieżową Sendorą wykonała swoje zobowiązanie do 18 bm. i zakończyła jednocześnie realizację rocznego planu produkcji.

Chłopi

Wykonując zobowiązania 1-majowe w „Siewie Pokoju” coraz nowo sukcesy odnoszą w pracy ma-

ło i średniorolni chłopcy, członkowie spółdzielni produkcyjnych i robotnicy rolni.

Na DOLNYM ŚLĄSKU współzawodniczy w pracach siewnych 668 gromad, z których wiele w pełni wykonało już swoje zobowiązania.

Olbrzymią pracę wykonują dla uczczenia Święta 1 Maja chłopcy w WOJ. POZNAŃSKIM, gdzie do „Siewu Pokoju” stanęło 2.228 całych gromad.

Naród radziecki z entuzjazmem wita zwycięskie wykonanie powojennej 5-latki

MOSKWA. PAP. — Ze wszystkich republik Związku Radzieckiego napływają wiadomości o masowych wiecech i zebraniach na których ludzie radzieccy entuzjastycznie witają zwycięskie wyniki wykonania powojennego stalinowskiego planu 5-letniego.

Wiadomość o wspaniałych osiągnięciach pokojowej pracy narodu radzieckiego wywołała nową falę entuzjazmu twórczego.

Z radością powitali wyniki wykonania 5-latki powojennej budowniczo gigantycznej elektrowni wodnej na Woltze w pobliżu Kujbyszewa. Budowniczo wie tego największego na świecie węzła hydroenergetycznego stwierdzili, że godnie wykonają stojące przed nimi zadania.

Maszynista kopaczki elektrycznej — Tarambulow na wiecu budowniczych: „Kujbyszewski maszynowy wieciech i zebraniach na których ludzie radzieccy entuzjastycznie witają zwycięskie wyniki wykonania powojennego stalinowskiego planu 5-letniego.

Na wiecach, które odbywają się w Republice Moldawskiej robotnicy wskazują na osiągnięcia tej republiki w okresie powojennym. Zakłady przemysłowe zniszczone w okresie okupacji i zniszczonej zostają całkowicie odbudowane. I tak np. zakłady konserwowe w Tiraspolu wykonywały przed terminem zadania planu 5-letniego dając państwu 20.000.000 puszek konserw ponad plan.

Dywizja wojska z czołgami przeciw robotnikom Zaburzenia w Iranie trwają

MOSKWA PAP. Agencja Tass donosi z Teheranu:

Strajk w Abadan trwa. 3.000 robotników abadańskich, którzy zgodzili się przystąpić do pracy, ponownie przyłączyło się do strajkujących, ponieważ warunki wysunięte przez administrację Anglo — Irańskiego Towarzystwa Naftowego nie odpowiadały ich postulatom.

Dziennik „Ettelaat” podaje, że zastrajkowali również robotnicy i pracownicy lotniska abadańskiego. W Bender-Masur kontynuują strajk 4.000 robotników. Dnia 17 kwietnia proklamowało strajk około 600 robotników cegielni w południowej dzielnicy Teheranu. Postulaty strajkujących zostały przyjęte przez dyrektora, wobec czego strajkujący przystąpili do pracy.

Jak donosi agencja Reutersa, w rejonie pół naftowych dokonywane są masowe aresztowania wśród robotników. Dotychczas aresztowano 300 osób.

MOSKWA PAP. Agencja Tass cytując wiadomość dziennika teherańskiego „Ettelaat”, która stwierdza:

Do Abadanu w dalszym ciągu przybywają nowe kolumny samochodów ciężarowych z żołnierzami i bronią. Abadan przypomina oboz wojenny. Skoncentrowano tu oddziały wszystkich typów wojsk — od piechoty począwszy na oddziałach zmechanizowanych wyposażonych w czołgi typu „Sherman” skończywszy. Obecnie znajduje się w Abadanie co najmniej jedna dywizja.

Dziennik „Ateş” publikuje wiadomość, która wskazuje, że agencja Anglo — Irańskiego Towarzystwa Naftowego zamierza podburzyć plemiona Khuzistanu przeciwko rządowi irańskiemu. Szek Abdullah, który wystąpił w 1946 roku z hasłem proklamowania „niezależności Khuzistanu” znowu działa wśród plemion khuzistańskich.

W Iranie zapewniano, że istnieje plan rżenia uzbrojonych plemion Khuzistanu na Abadan przeciwko strajkującym robotnikom, a następnie sprowokowania zaburzeń we wszystkich rejonach prowincji Khuzistan.

Dziennik „Madmar” podaje, że w czasie demonstracji uczniów szkoły technicznej Anglo — Irańskiego Towarzystwa Naftowego, która odbyła się 12 kwietnia w Abadanie na znak solidarności ze strajkującymi robotnikami, żołnierzom wydano rozkaz strzelania do demonstrantów. Oficer i kilku żołnierzy, którzy odmówili strzelania do strajkujących robotników, zostało aresztowanych i przekazanych sądowi wojennemu.

Dziennik „Madmar” donosi również, że w Isfahanie dnia 13 kwietnia oficer policji Samani zabił wystrzałem z rewolweru policjanta, który nie strzelał do robotników.

Rząd Queuille'a — rządem wojny i ucisku

Z debaty we francuskim parlamencie

PARYŻ PAP. 18 kwietnia odbyło się w Zgromadzeniu Narodowym głosowanie nad wotum zaufania dla rządu Queuille'a. Wotum zaufania uchwalone zostało 311 głosami przeciwko 240 przy 38 deputowanych wstrzymujących się od głosu.

Deputowani komunistyczni głosowali przeciwko wotum zaufania dla rządu.

Zwracając się do Queuille'a i jego ministrów Jacques Duclos oświadczył m. in.:

„Jesteście rządem, który przesładowa robotników i obrońców pokoju, a jednocześnie ogłasza

amnestię dla zdrajców. Jesteście rządem represji kolonialnych i „brudnej wojny” w Wietnamie, rządem przygotowań wojennych w Europie pod znakiem przynależności do hitlerowców, rządem oszukańczej ordynacji wyborczej, która ma przeszkodzić narodowi w swobodnym wyrażeniu jego opinii. Jesteście rządem okupacji Francji przez obce wojska. Z Bordeaux i La Pallice wojska okupacyjne przenikają w głąb Francji. Wyładowywany w tych portach sprzęt wojenny jest wysyłany do Niemiec zachodnich, lub też magazynowany we Francji. W 40 departamentach francuskich buduje się składy dla broni i amunicji. Obecność wojsk amerykańskich na naszej ziemi świadczy o pośpiechu z jakim prowadzicie przygotowania do wojny”.

Wzywamy wszystkich Francuzów i wszystkie Francuzki do walki o wolność i pokój — o pokój, którego rząd bój się do tego stopnia, iż ogłasza dekrety skierowane przeciwko ruchowi jego obrońców”.

Dzienniki paryskie, omawiając głosowania nad wotum zaufania dla rządu Queuille'a podkreślają, że Zgromadzenie musi jeszcze zatwierdzić projekty finansowe rządu i powziąć uchwałę o swym rozwiązaniu. Oprócz tego Zgromadzenie powzięło co prawda uchwałę w sprawie przeprowadzenia wyborów w dniu 10 czerwca, lecz jednocześnie uchwaliło tak długi porządek dzienny, że nie zdąży prawdopodobnie wyzerpać go do tej daty.

Anglicy beczelnie zagrabili statek chiński

PEKIN. PAP. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej ogłosiło oświadczenie w sprawie bezprawnej „rekwizycji” przez władze brytyjskie w Hong-Kongu chińskiego statku handlowego „Junhao”.

Statek ten stanowiący własność Chińskiej Republiki Ludowej po dokonaniu remontu w stoczniach Hong-Kongu miał odpłynąć do jednego z portów chińskich.

7 kwietnia władze brytyjskie „zarekwizowały” bezprawnie statek, a 12 kwietnia około 200 żołnierzy brytyjskiej żandarmerii morskiej zajęło statek i zmusiło chińskich marynarzy do zejścia na ląd. Statek został przekazany brytyjskiej marynarce wojennej.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej podkreśla, że bezprawna rekwizycja statku „Junhao” stanowi jawny akt prowokacji wobec Chińskiej Republiki Ludowej i za konsekwencje tej prowokacji rząd brytyjski musi ponieść całkowitą odpowiedzialność.

Amerykańskie bazy w portach francuskich

PARYŻ PAP. Z La Rochelle donoszą, że odległy o pięć kilometrów od tego miasta port La Pallice przekształcany jest w amerykańską bazę wojenną. Kilka dni temu do portu przybył sta-

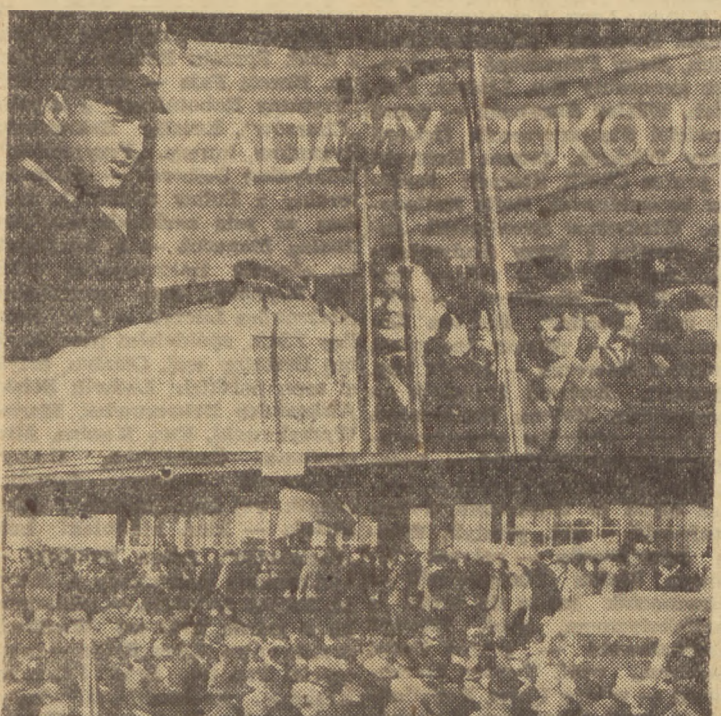
tek amerykański „Derby”, na pokładzie którego znajdowały się oddziały wojsk amerykańskich.

Wyładowanie żołnierzy amerykańskich w porcie La Pallice odbyło się w nocy.

Na rozkaz z Paryża władze miejscowe przygotowują ewakuację ludności cywilnej z portu La Pallice, który ma być wkrótce przekazany władzom amerykańskim jako baza wojsk lądowych i marynarki wojennej.

Zespół PGR Łędziechowo przebuduje w Siewie Pokoju

Walcząc o przedterminowe wykonanie planu oraz o wysokie plony, załoga robotnicza największego na Wybrzeżu zespołu PGR Łędziechowo, liczącego 25 gospodarstw, ukończyła siewy wiosenne w dniu 19 kwietnia, tj. na 6 dni przed planowanym terminem. Stało się to dzięki dobrej organizacji pracy, szerokiemu rozwojowi współzawodnictwa oraz należytocie postawionej przez organizację partyjną pracy masowo-politycznej wśród traktorystów i robotników rolnych. Łędziechowo jest pierwszym zespołem, który całkowicie ukończył siew zbóż jarych. (n)



Metody szykmu, stosowane przez władze amerykańskie wobec naszego statku „Batory”, wywołały głębokie oburzenie mieszkańców Wybrzeża. W dniu wczorajszym odbył się w Gdyni wielki wiec, na którym wielościenne rzesze ludności wyraziły swoją solidarność z notą Rządu Rzeczypospolitej do USA.

Na zdjęciu: (u góry) przedstawiciel załogi m/s „Batory” Walenty Malenuszka opowiada o sykach amerykańskich.

Gromyko domaga się omówienia sprawy Triestu i baz amerykańskich

PARYŻ PAP. Dnia 19 kwietnia odbyło się 33 posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, które przewodził przedstawiciel Francji — Parodi.

Na dwóch poprzednich posiedzeniach Gromyko stwierdził, że nowo sformułowanie pierwszego punktu porządku dziennego przedłożone 17 kwietnia przez trzy delegacje nie różni się w istocie

od sformułowania przedstawionego przez delegację trzech mocarstw zachodnich dnia 2 kwietnia. Przedstawiciel ZSRR Gromyko wskazywał, że żaden porządek dzienny, który nie będzie obejmował sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych na cudzych terytoriach — nie może być uznany za zadowalający.

Gromyko zapytał następnie czy przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich mogą przyjąć sformułowanie dotyczące Triestu, przedstawione niedawno przez delegację radziecką. Sformułowanie to brzmiało: „O wykonaniu traktatu pokojowego z Włochami w części dotyczącej Triestu”.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Jessup odpowiedział, że zgłoszone przez delegację ZSRR sformułowanie tego punktu nie napotyka na sprzeciw pod warunkiem „uzgodnienia porządku dziennego w całości”.

Na tym postanowiono zamknąć posiedzenie. Następne posiedzenie wyznaczono na 20 kwietnia.

Uczestnicy wielkiego wieceu w Gdyni solidaryzują się z decyzją Rządu RP

(Dokończenie ze str. 1)

„Batory” przeszedł całą bitwę o Atlantyk. Przeszedł dziesiątki konwojów północnych wśród nocy i dni pełnych torped i niemieckich bomb. To na „Batory” jechało wojsko aliantów do Norwegii w okresie hitlerowskiej inwazji. To „Batory” brał czynny udział w ewakuacji wojsk alianckich z Norwegii i Francji, ratując je przed zgubą.

Bralem sam udział w tych wal-

kach i dlatego mówię o tym ze szczególnym oburzeniem.

A może zachowanie się załogi było źródłem szyskan i prowokacji? Nie podobnego! O załodze naszej we wszystkich odwiedzanych portach wyrażają się z dużym uznaniem. O marynarzach z „Batorego” mówi się jako o ludziach zdyscyplinowanych, kulturalnych i z dumą noszących imię Polaka.

A więc — gdzie leży przyczyna?

Przyczyna jest jedna — „Batory” to statek Polski Ludowej. A imperialiści amerykańscy nie widzą naszego kraju, bo kopalnie, huty i fabryki, które kiedyś należały do amerykańskich koncernów — przeszły dziś na własność całego narodu polskiego.

Nienawidzą nas dlatego, że po wyzwoleniu przez Armię Radziecką — stoimy niezłomnie u boku Związku Radzieckiego, w walce o pokój i o lepsze jutro dla wszystkich ludów świata.

Nienawidzą nas dlatego, że w wielkim froncie pokoju — stanowimy potężny bastion, przeciwstawiający się zbrodniczemu planom nowej wojny, o której marzą gospodarze Ameryki.

Nienawidzą nas przede wszystkim dlatego, że przykład walki o pokój, którą tocimy w szeregach światowego obozu pokoju, na czele którego stoi Związek Radziecki, jest natężeniem dla milionów i dziesiątków milionów

prostych ludzi w Ameryce, pragnących, jak i my, pokoju. Ze ci prości ludzie widzą w kraju naszym i w każdym z nas bojownika o wolność i pokój.

Jak dawniej — tak i dziś statua wolności wita wjeżdżające statki do portu nowojorskiego, ale gdyby mogła wyrazić swe uczucia, to dziś na pewno zobaczylibyście na jej twarzy — cierpienie. Albowiem Ameryka opętana przez bankierów i gangsterów ma tyle wspólnego z wolnością — ile wspólnego z prawdą mają opowiadania gazet amerykańskich i „Głosu Ameryki” o stosunkach, panujących w Polsce i innych krajach obozu pokoju.

Czy dziwić się więc można, że biało-czerwona bandera, reprezentująca Polskę — nową, budującą socjalizm, lepsze jutro dla swoich obywateli — budzi nienawiść wśród nowojorskich magnatów finansowych i sfery ich najemnych siepaczy?...

Z głosu oficera Malenuszka bije siła, gdy oświadcza w imieniu załogi, że razem z całym narodem, w imię naszej dumy narodowej, w imię honoru naszej bandery, w imię czci marynarzy Polski Ludowej — protestują oni przeciwko bezprzekładnym prowokacjom, wyrażając jednocześnie głębokie poparcie dla słusznej decyzji rządu wycofania statku z linii Gdynia-Ameryka.

„NIECH ŻYJE I POWIEWA NA WSZYSTKICH MORZACH ŚWIATA BIAŁO-CZERWONA BANDERA POLSKIEJ MARYNARKI LUDOWEJ! NIECH ŻYJE NASZA WOLNA OJCZYZNA — UKOCHANA POLSKA LUDOWA! NIECH ŻYJE I ZWYCIĘŻA STALINOWSKI OBOZ PO-

KOJU NA CAŁYM ŚWIECIE!”

— odezwali się gromkie okrzyki tysięcy ludzi.

W uchwalonej na zakończenie wieceu rezolucji, mieszkańcy Wybrzeża stwierdzają:

„Wobec prowokacji, wobec brutalnej napaści na nasz statek, — pływającą czastką naszej ojczyzny — odpowiadamy zwiększeniem naszego wkładu w dzieło umocnienia siły gospodarczej i potęgi obronnej Polski Ludowej.

Na antypolskie prowokacje rekinów kapitału i ich służsów, odpowiadamy podniesieniem produkcji i wzrostem wydajności pracy, związując pod przewodnictwem bohaterów klasy robotniczej szeregi frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni.

Jednomyślnie głosowanie za uchwałami berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju w Narodowym Plebiscyście Pokoju będzie wyrazem naszej zdecydowanej postawy wobec prowokacji i planów wojennych amerykańskich imperialistów”.

Tysiące ust podchwyciły okrzyki: „CZEŚĆ BANDERZE POLSKIEJ NA MORZACH ŚWIATA! NIECH ŻYJE I ROZKWIATA NASZA OJCZYZNA POLSKA LUDOWA I JEJ PREZYDENT BOLESŁAW BIERUT! NIECH ŻYJE ŚWIATOWY OBOZ POKOJU I JEJ CHORAŻY — WIELKI STALIN!”.

Przebrzmiały już dźwięki Miedzynarodówki, a tysiące ludzi stały jeszcze na placu, zalegający ulice. Słowa mówców zapadły głęboko w serca i umysły mieszkańców Wybrzeża. Jeszcze wyraźniej poznali prawdziwe oblicze tzw. „amerykańskiej demokracji”, jeszcze silniejsza stała się ich wola walki ze zbrodniczymi wojennymi, wola twórczej i pokojowej pracy.

Dokument przyjaźni i umocnienia pokoju

W 6 ROCZNICĘ ZAWARCIA UKŁADU POLSKO-RADZIECKIEGO

21 kwietnia mija 6 lat od chwili podpisania polsko-radzieckiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy. Sześć lat, które upłynęły od tej historycznej daty, wykazały dobitnie olbrzymie przełomowe znaczenie układu, który był — jak stwierdził towarzysze Stalin — wyrazem zasadniczego zwrotu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską, w kierunku sojuszu i przyjaźni.

Z całą siłą i wyrazistością uwydatnia się decydujący wpływ pomocy radzieckiej na rozwój naszej socjalistycznej gospodarki i kultury, na tempo przeobrażeń społecznych i politycznych, zachodzących w narodzie polskim.

Każdy patriota polski uzmysławia sobie w pełni tę prawdę, że nie tylko wyzwolenie z niewoli hitlerowskiej zawdzięczamy bohaterstwu narodu Związku Radzieckiego. Jeśli potrafiliśmy przełamać zwycięsko ogromne trudności pierwszego powojennego okresu odbudowy kraju, to stało się to dzięki pomocy Związku Radzieckiego. Jeśli odzyskaliśmy ziemię, zagrabioną niegdyś przez zaborców niemieckich i mogliśmy oprzeć nasze granice o Odrę, Nysę i Bałtyk, to jest to bezpośrednim rezultatem sojuszu, przyjaźni i pomocy Kraju Rad. Dostawy radzieckie go zboża, surowców, sprzętu technicznego, urządzeń przemysłowych, maszyn rolniczych umożliwiły nam realizację Planu 6-letniego.

Dla zobrazowania wielkiej wagi pomocy radzieckiej dla rozwoju naszego przemysłu wystarczy powiedzieć, że w roku 1950 pokrywaliśmy z importu radzieckiego 85 proc. zapotrzebowania na bawełnę, że otrzymywaliśmy z ZSRR 65 proc. rudy żelaznej, 100 proc. manganu, 50 proc. żelazo-stopów, że w roku bieżącym obroty towarowe między Polską a Związkiem Radzieckim będą o 75 proc. wyższe niż w r. 1949.

Cyfrę tę mówią nam nie tylko o ogromnych rozmiarach pomocy radzieckiej dla naszej gospodarki narodowej. Świadczą one również o tym, że pomoc Związku Radzieckiego przyczynia się w wydatnym stopniu do zwiększenia naszego potencjału gospodarczego, do uprzemysłowienia kraju, a więc do ugruntowania jego siły i niezależności gospodarczej, do utrwalenia niepodległości Polski.

Łącząc nas z narodami radzieckimi braterska przyjaźń uchroniła nasz kraj przed penetracją kapitału zagranicznego i uzależnieniem się od amerykańskiego imperializmu. Pomoc Związku Radzieckiego pozwoliła uniknąć naszemu krajowi losu zmarszczonych państw zachodniej Europy.

Jaki jest bowiem charakter tzw. „pomocy amerykańskiej”? Co przyniosła ona narodom zachodniej Europy?

„Dobroczyńcy” amerykańscy mogli w rzeczywistości Włochom i W. Brytanii zwinąć stoczną, mogli Francji zlikwidować przemysł lotniczy Włocławczy kraj zachodnio-europejskie w kleszczach planu Marshalla, amerykańscy magnaci dolarowi realizują konsekwentnie program odprzemysłowienia tych krajów. Plan Schumana spotęguje jeszcze bardziej proces ograniczenia i zahamowania rozwoju przemysłowego zachodniej Europy. Montowane obecnie pod egidą monopolistów amerykańskich superkarty stali i węgla spowoduje zamknięcie kopalń w centralnym i południowym zagłębiu Francji oraz unieruchomienie 10 hut, w jednym tylko departamencie (ob. wadzie) Meurthe et Moselle. Degradacja gospodarcza, postępujący upadek przemysłu, całkowita utrata niezależności gospodarczej i suwerenności państwowej — oto rezultaty „pomocy” amerykańskiej dla skolonizowanych krajów w Europie zachodniej. Narzucanie swojego dyktatu „małym” sojusznikom, spętanie i ograbianie słabszych partii — oto wilcze prawa rządzące w obozie imperialistycznym.

Układ polsko-radziecki jest wyrazem, nieznacznego dotąd, nowego typu stosunków między narodami, stosunków opartych na całkowitej odmiennych i przeciwnych obywatelom dyplomacji kapitalistycznej, zasadach. Wzajemny szacunek i zaufanie, braterski sojusz i przyjaźń, poszanowanie suwerennych praw każdego narodu — oto cechy, charakteryzujące stosunki między wielkim mocarstwem socjalistycznym, a Polską Ludową.

Ta nowa, nieznana w dzungli kapitalistycznej forma przyjaźni i współpracy między narodami mogła powstać tylko na gruncie wspólnej ideologii marksistowskiej, gdy oba kraje ożywione są tym samym duchem socjalistycznego humanizmu. Dlatego też systematycznie, stała pomoc Związku Radzieckiego, nie tylko pomnaża siły gospodarcze naszego kraju i umacnia naszą niepodległość narodową, ale przyspiesza też w ogromnym tempie budownictwo socjalistyczne w Polsce. Nasze sukcesy w realizacji zadań drugiego roku Planu 6-letniego, zwiększenie produkcji przemysłu w pierwszym kwartale w 1951 r. o 26 proc. uwarunkowane zostały przede wszystkim pomocą Związku Radzieckiego.

„Stały wzrost elementów socjalistycznych w ekonomice kraju — powiedział towarzysze Bierut — zawdzięczają maszy pracujące Polscy młodzi i starzy, korzystając z olbrzymiego doświadczenia budownictwa socjalistycznego ZSRR”.

Korzystamy jednak nie tylko z pomocy gospodarczej ZSRR, z jego doświadczeń w dziedzinie uprzemysłowienia i rozwoju socjalistycznego rolnictwa, z produkującej techniki i nauki radzieckiej. Czerpiemy również z pomocy ideologicznej, kulturalnej narodów radzieckich. Przystępując do socjalistycznej organizacji, form i jej pracy politycznej, metody ideologicznego oddziaływania na masy ludowe, podnosimy na wyższy poziom styl pracy naszych organizacji partyjnych. Korzystając w coraz szerszym zakresie z dorobku kulturalnego Związku Radzieckiego, z książki i filmu radzieckiego, rugujemy coraz skuteczniej wpływy ideologii burżuazyjnej na naród polski. Przykład, pomoc i przyjaźń ZSRR wpływa więc w decydujący sposób na przeobrażenie się naszego narodu w naród socjalistyczny, na zmianę jego moralno-politycznego oblicza.

Niemniej ważnym czynnikiem, przekształcającym świadomość polityczną narodu polskiego jest niewątpliwie zdecydowanie, konsekwentna polityka pokojowa Związku Radzieckiego.

„Konsekwencje służbowe” w postaci... przeniesienia na wyższe stanowisko

Jak niektórzy kierownicy przedsiębiorstw i instytucji ustosunkowują się do krytyki

Po uchwale Biura Organizacyjnego KC naszej partii i Rady Państwa w sprawie rozpatrywania skarg i zażaleń oraz krytyki w prasie, nastąpiła poważna zmiana na lepsze w ustosunkowaniu poszczególnych urzędów, instytucji i ich kierownictwa do zamieszczanych w prasie krytycznych uwag i sygnałów. Odpowiedzi na krytyczne artykuły i korespondencje wpływają znacznie szybciej. Odpowiedzi są coraz bardziej konkretne i zgodne ze stanem faktycznym.

Zdarzają się jednak i wyjątki. Na terenie naszego województwa mamy jeszcze jednostki, które za wszelką cenę i różnymi sposobami usiłują obejść krytykę. Oto kilka przykładów.

Korespondencja tow. Buszkówny, omawiająca trudności w pracy racjonalizatorów „Dalmoru”, którzy nie mogą uzyskać pomieszczenia na siedzibę klubu techniki i racjonalizacji oraz odpowiedniego jego wyposażenia i są zmuszeni gnieździć się w małym pokoiku w baraku, wywołała natychmiastową reakcję ze strony kierownictwa przedsiębiorstwa. W kilka dni po wydrukowaniu korespondencji otrzymaliśmy z „Dalmoru” pismo zapewniające, że „obecnie, po otrzymaniu od dyrekcji przedsiębiorstwa większego lokalu oraz po przeprowadzeniu zmiany zarządu, poziom pracy klubu na pewno się podniesie, co przyczyni się do uaktywnienia ruchu racjonalizatorskiego”.

Zadawaliśmy się, że sprawa została należycie załatwiona tym bardziej, że zagwarantowała to swoja pieczęć rada zakładowa przy P.P. „Dalmor”. Jednakże w kilka dni po wysłaniu pisma klub techniki i racjonalizacji przeniesiono z powrotem

g o. Nieustające wysiłki rządu radzieckiego w kierunku uregulowania spornych zagadnień międzynarodowych, konkretny radziecki projekt zbrojeń i zakazu broni atomowej, ponawiane wielokrotnie przez ZSRR propozycje zawarcia paktu pokoju między wielkimi mocarstwami — wszystkie te fakty przekonują najbardziej nawet zacofane warstwy narodu polskiego, że socjalizm, Związek Radziecki — to pokój. Polityka pokojowa ZSRR demaskuje amerykańskich imperialistów jako bezpośrednich podżegaczy do nowej wojny. Ta nieustępliwa, uparta walka narodów radzieckich o utrwalenie pokoju mobilizuje coraz więcej Polaków — patriotów wokół obozu socjalizmu, wzmacniając oddziaływanie ideologii socjalistycznej na szerokie masy narodu polskiego.

Podpisany przez 6 latami układ polsko-radziecki stworzył sze-

rokie ramy dla przyjaźni i współpracy obu narodów. Komunikat o zwycięskim, przedterminowym wykonaniu pięciolatki stalinowskiej, o ogromnym wzroście potęgi gospodarczej Związku Radzieckiego, kreśli przed nami perspektywę jeszcze szerszej i wszechstronnejszej współpracy między Związkiem Radzieckim a Polską, budującą podstawy socjalizmu.

W okresie wzrastającej agresywności imperializmu amerykańskiego i rozpasania antypolskiej, rewizjonistycznej propagandy w Niemczech Adenauera, w okresie, gdy Eisenhower formuje dywizje morderców hitlerowskich dla wojny przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, Układ Polsko-Radziecki o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy nabiera szczególnej wagi i znaczenia jako potężny czynnik stabilizacji pokoju w Europie.

W. BOROWSKI

Zjednoczony jak nigdy w swej historii naród polski żąda Paktu Pokoju

Za niespełna miesiąc do drzwi każdego mieszkania Polski zapuka przedstawiciel Polskiego Komitetu Obronców Pokoju. W dniu 17 maja jak Polska długa i szeroka rozpocznie się Narodowy Plebiscyt Pokoju.

Naród polski gorąco pragnie pokoju. Pokoju pragnie każdy polski — i ten od kilofa, i ten od pióra. Pragnie pokoju, gdyż kocha swój kraj i chce jego rozkwitu, kocha swoją rodzinę, swoje dzieci. Pragnie pokoju, gdyż chce ujrzeć nową Warszawę, gdyż chce przejść się między odbudowanymi domami Starego Miasta. Pragnie pokoju, gdyż wie, że pokój to dymiące kominy Nowej Huty, to strzelające ku niebu mury MDM, to mknące wagony kolejki podziemnej, to pełne elewatory, to rozśmiana twarz dziecka, spokojna twarz matki, uśmiech zadowolonej starca.

„W coraz większym stopniu rośnie u nas świadomość tego — powiedział tow. BIERUT na VI Plenum KC PZPR — że walka w obronie pokoju dotyczy każdego i wszystkich, że wiąże się ona jak najściślej z codzienną pracą całego narodu, z treścią i kierunkiem tej pra-

cy. Z tego wynika, że walka o pokój musi mieć oparcie w postawie całego narodu, że musi mieć charakter szerokiego frontu ogólnonarodowego”.

Wiemy, dlaczego podpiszemy apel!

Aby skutecznie walczyć o pokój, trzeba mieć świadomość drogi walki i metod walki. W dniach wielkiego Plebiscytu każdy Polak musi uświadomić sobie znaczenie tej akcji, musi uświadomić sobie wagę, jaką posiada złożenie przez niego podpisu. Co podpisuje? Dlaczego podpisuje? Jakie znaczenie ma mój podpis? Jakie znaczenie ma podpis setek milionów ludzi na świecie? Na te pytania musi sobie odpowiedzieć każdy Polak.

Jesteśmy narodem, który szczerze i blisko zapoznał się z koszmarem wojny, z Oświęcimiem, Trebliką czy Majdankiem. Jesteśmy narodem, który na milio-

ny liczył swoje ofiary, który na gruzach miast robił tragiczny bilans wojny i który, obalwszy władzę agentów sił wojny — kapitalistów, buduje swą szczęśliwą przyszłość. Na grobach ofiar złożyliśmy przysięgę, że dołożymy wszystkich wysiłków, by nie do puścić do powtórzenia się tragicznej nocy wojny.

Podobne przysięgi złożone zostały w wielu krajach. Składali je ludzie radzieccy, przystępując do dziś już zwycięsko zrealizowanej pierwszej powojennej pięciolatki. Składali je miliony Chińczyków, Francuzów, Włochów, czy Belgów.

Były to przysięgi narodów, przysięgi setek milionów prostych ludzi pragnących pokoju. Ale istnieją na świecie ludzie dla których nie pokój, lecz wojna, nie sprawiedliwość, lecz grabież, nie uśmiech braterstwa, lecz grymas nienawiści są celem. Są to agresorzy amerykańscy sprzymierzeni ze zbrodniarzami hitlerowskimi. Ci, którzy dolarami ustalił Hitlerowi drogę do władzy i podobnie, zawarli sojusz z tymi, którzy Hitlerowi służyli. Grożą oni ludzkości bombą atomową. Spleni jedynymi celami kaci spod Seulu ściskającą rękę katom z Oświęcimia.

W obronie naszej narodowej egzystencji

Każdy Polak, partyjny i bezpartyjny, robotnik, chłop, inteligent, naukowiec, artysta, rzemieślnik, musi sobie dokładnie uświadomić, że sojusz hitlerowski-amerykański zagraża naszemu narodowi, naszemu ziemiom. Musi wiedzieć, że nikczemny socjal-demokrata Schumacher, który marzy o „wojnie na wschód od Wisły” i Adenauer łapczywym okiem spoglądający na nasze ziemie są głównymi agentami amerykańskich ludobójców na Europie.

Z drugiej strony, każdy musi sobie uświadomić, że wojnie zapobiec można, że zbrodniarzy można unieszkodliwić, spętać. Siłą zdolną do tego są narody. „Pokój będzie utrzymany i utrwalony — powiedział Józef Stalin, wódz światowego obozu pokoju — jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę utrzymania pokoju i będą broniły jej do końca”.

Narody realizują wytyczne Wielkiego Stalina. Ważnym etapem na drodze ich realizacji jest akcja zbierania podpisów pod

Apelem o Pakt Pokoju. Dlaczego Apel o Pakt Pokoju ma tak wielkie znaczenie?

Apel o Pakt Pokoju — to żądanie postawione przez narody rządów wielkich mocarstw, by złożyły swój podpis pod aktem, zobowiązującym je do prowadzenia polityki pokojowej, opartej na zasadzie pokojowego współzycia, pokojowej współpracy między narodami.

Dla każdego jasnym jest, że podpisanie przez rządy wielkich mocarstw, ponoszących główną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju, Paktu Pokoju, niejednokrotnie już proponowanego przez Związek Radziecki miałyby olbrzymie znaczenie dla utrwalenia pokoju.

Sprawa została postawiona jasno. Rząd, który istotnie pragnie pokoju złoży swój podpis pod Paktem. Natomiast rząd, który odmówi przystąpienia do Paktu Pokoju, da tym samym dowód swych agresywnych celów.

Podżegacze wojenni są osamotnieni

Miliony podpisów, które złożone zostaną pod Apelem w krajach kapitalistycznych, wykażą rządowi kapitalistycznym ich izolację, ich osamotnienie w ich własnych narodach. Wykażą, że rządy te nie mogą liczyć na poparcie narodów w przygotowywaniu wojny, że przeciwnie, narody walczą przeciwko ich polityce wojny i nędzy.

Miliony podpisów, które złożone zostaną w Polsce, wykażą, że naród nasz, podobnie jak inne narody, nie chce wojny i w pełni popiera pokojową politykę rządu.

Fala zobowiązań pierwszomajowych — zobowiązań, którym przysięga pragnienie wzmacnienia sił pokoju — jest dowodem coraz większego i powszechniejszego zrozumienia ścisłego związku pomiędzy każdą wyprodukowaną ponad plan toną węgla, stali czy cementu, a wkładem naszym w gigantyczny bój, jaki ludzkość toczy przeciwko podpalaczom świata.

17 maja 1951 roku przejdzie do historii naszego narodu jako dzień, w którym naród polski, zjednoczony jak nigdy w swej historii, postawi stanowcze żądanie — żądanie PAKTU POKOJU.

tr.

Na Śląsku powstaje wspaniały Park Kultury i Odpoczynku

Na Śląsku rozróżono w tych dniach budowę olbrzymiego, 500-hektarowego Parku Kultury i Wypoczynku, którego powstanie będzie jednym z decydujących czynników podniesienia warunków zdrowotnych w okręgu przemysłowym.

Park powstaje w centrum okręgu przemysłowego Śląska w pięknej i zdrowej okolicy między Katowicami i Chorzowem. Centralne położenie parku oraz doskonałe warunki komunikacyjne umożliwią wielu tysiącom pracujących czynników podniesienia warunków zdrowotnych w okręgu przemysłowym.

Duża przestrzeń parku o charakterze leśnym, przeznaczona zostanie na leżakowanie, kąpiele słoneczne, spacer i rowery

we itp. W parku urządzone też będą działy: kulturalno-oświatowy, kultury fizycznej, zdrowia, rozrywki, młodzieżowy i dziecięcy.

Przystąpiono już do prac zalesień i zadrzewień. Na obszarze 43 ha w re intensywna praca przy przygotowaniu gleby oraz sadzeniu drzewek. Do końca kwietnia br. zasadzonych zostanie 367 tysięcy drzew liściastych i iglastych. Z pomocą w pracy pośpiechali uczniowie Liceum Lesniczego w Brynku i uczestnicy kursu nadleśniczych. Młodzież szkolna liceów ogólnokształcących i zawodowych ochotniczo zadeklarowała prace przy robotach pomocniczych.

BRAK RUCHOMYCH BRYGAD REMONTOWYCH powoduje bezczynność wielu traktorów

Na rozległej równinie powiatu malborskiego niestrudzenie pracują traktory. Niby mrowiaki pełzają po polach „Ursusy” i „Zetory”. Tu i ówdzie rytmicznie posuwają się doskonałe radzieckie „KD”. Plugi pozostawiają za sobą głębokie, czarne ślady świeżo zaoranej ziemi.

Towarzyszący nam starszy agrom POM objaśnia: „Tu, na lewo, pracuje brygada tow. Spychali. Należy do przodujących. Pracuje według planu dziennego, znacznie przekracza plan, a jakość jej pracy jest doskonała”.

Zaledwie kilka kilometrów dzieli nas od terenu, gdzie pracuje kobieca brygada traktorowa tow. Marii Petrykówny, inicjatorki współzawodnictwa pierwszomajowego wśród traktorzystów POM-owskich na Wybrzeżu. I tu, podobnie, jak w brygadzie Henryka Spychali, widać pracę — wydajną, sprężystą. Z zapałem realizują młodzi traktorzyści i traktorzystki swe zobowiązania w Siewie Pokoju.

Nie zawsze jednak jest tak pięknie. Oto zagrzytał jeden z ciągników, zadrżał i stanął. Zwinnym ruchem zeskoczyła z traktora młoda, smukła dziewczyna, obejrzała maszynę i rzuciła przez zęby: „Zaledwie parę godzin pracy — i już nawalił. I to się nazywa — po remoncie!”

Po kilku minutach pojawiła się czołówka naprawcza. Okazuje się, że traktor dopiero co wyszedł z remontu generalnego w warsztatach TOR i posiada gwarancję. Nie wolno zerwać TOR-owskiej pomyłki gwarancyjnej bez mechanika TOR. Traktor idzie więc do warsztatu. A „Ursus”, który po zeszłorocznej kampanii wymagał wymiany skrzynki biegów, po powrocie z remontu w elbląskim TOR pracował tylko 8 godzin.

W obecnej chwili w POM Nowy Staw stoi 7 ciągników, które przeszły przez kapitalny remont, a mając poza sobą przeciętnie około 8 — 12 godzin pracy — czekają na nowy remont.

Częste przestoje traktorów „generalnie wyremontowanych” w Elblągu ujemnie odbijają się na wykonaniu planów orki przez POM w Nowym Stawie. 7 ciągników stojących bezczynnie, to przeciętnie 15—20 ha niezaoranego gruntu w ciągu dnia.

A co na to TOR? — TOR jako wykonawca remontów, dający 6 miesięczną gwarancję, nie przewidywał jakoś ciągłej troski o wypuszczenie sprzętu i jakość remontów.

Warsztaty elbląskie TOR i ich kierownictwo, pomimo wielokrotnej krytyki, nadal pracują źle, nie zabezpieczając należytej jakości wykonywanych napraw. Co więcej — wbrew niejednokrotnym zaopiniom ze strony Okręgowego Zarządu TOR nie została wykonana uchwała Prezydium Rządu, zobowiązująca TOR do utworzenia ruchomych brygad i warsztatów remontowych, które mogłyby uszkodzone traktory (te z „gwarancją” i te, które nie prze-

szły w tym roku remontu generalnego) naprawiać na miejscu.

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Nowym Stawie posiada dobrą i świadomą załogę, bijącą się o realizację planów gospodarczych. Dowodem tego jest stałe przekraczanie norm przez traktorzystów, pracujących na traktorach znajdujących się w ruchu. Np. Edmund Ubowski, wyrabia 156 proc. normy, Henryk Kedra — 178 proc. normy, Bronisław Langowski — 160 proc., Jerzy Kerner — 139 proc., Zdzisław Kaźmierczak — 134 proc. normy itd. Ale przestoje traktorów i spowodowane przez to przenoszenia traktorzystów do pracy na coraz to nowych ciągnikach, nie pozwalają im na dokładne poznanie maszyn, powodują przejście do orki na innych glebach, co obniża wyniki pracy traktorzystów.

W POM istnieją cztery ruchome brygady remontowe, które

w własnym zakresie starają się likwidować przestoje bez odprowadzania traktorów z pól do warsztatów. W ten sposób oszczędza się przede wszystkim czas. Niestety, i tu są trudności. Częstość brak jest części wymiennych.

I tak np. do najbardziej potrzebnych należą lampy do podgrzewania. Centrala zaopatrzenia technicznego w Bydgoszczy przysłała w ubiegłym tygodniu rachunki za palniki, lecz samych palników jak nie było — tak nie ma. Gdzieś „ugrzeźły”...

Przestoje traktorów w okresie orki i siewów są zjawiskiem niedopuszczalnym. Powodują one bardzo poważne straty dla naszego państwa ludowego. Powodują znaczne opóźnienie realizacji planów siewnych, a co za tym idzie — zmniejszenie wydajności planów z hektara i odbijają się ujemnie na wynikach pracy traktorzystów POM-owskich we współzawodnic-

twie pierwszomajowym, w Siewie Pokoju.

Jest konieczne, aby Zarząd Okręgowy TOR nie tylko pociągnął do surowej odpowiedzialności winnych złego wykonania remontów. Najważniejsze jest w tej chwili, aby natychmiast została stworzona niezbędna ilość ruchomych brygad remontowych TOR, zaopatrzonych w części zapasowe i aby brygady te zabezpieczyły szybszą i sprawną naprawę uszkodzonych traktorów.

Wówczas nie będzie na polach żóławskich smutnego widoku bezczynnie stojących traktorów — widoku, który zupełnie nie harmonizuje z ogólnym obrazem wydajnej i ofiarnej pracy naszych przodujących rolników w wielkim Siewie Pokoju. (hal.)



Brygada Władysława Moklewicza zobowiązała się do 1 Maja skończyć wykopy fundamentów oraz usunąć wały żelbetonowe pod przyszłą budowlą wielkiego kina w Gdańsku przy ul. Długiej. Zobowiązanie swe załoga wykonała dotychczas w 90%.

Na zdjęciu: brygadziści ob. Władysław Mikiewicz oraz tow. Stanisław Zawisowski przy usuwaniu wałów żelbetonowych za pomocą młota pneumatycznego.

Agitatorzy w „Ołowiance” walczą o wykonanie zobowiązań pierwszomajowych

Tow. Jerzy Kostro jest jednym z najaktywniejszych agitatorów partyjnych w elektrowni gdańskiej. Stwierdza to nie tylko sekretarz organizacji partyjnej tow. Szczepkowski. Potwierdza to przede wszystkim wyniki jego pracy.

Fakt, że w większości bezpartyjna załoga działu mechanicznego podjęła, nie czekając na specjalne zebranie, poważne zobowiązania 1-majowe, jest w dużej mierze wynikiem jego niestrudzonej pracy. Jego też zasługą jest wzrastający stopień uświadomienia robotników, zrozumienie przez nich zadań, stawianych przez partię i rząd, zrozumienie i realizowanie w codziennej pracy hasła frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni.

Kiedy załoga warsztatu mechanicznego podjęła zobowiązania ponadplanowej naprawy urządzeń mechanicznych, piły mechanicznej, montażu centralnego ogrzewania, uzupełnienia braków

w dwóch obrabiarkach i podniesienia wydajności pracy o 13 proc., zdawała sobie w pełni sprawę, dlaczego to robi. Był to wynik codziennych pogadanek indywidualnych, jakie przeprowadzali z robotnikami tow. Kostro i inni agitatorzy. Potrafili oni w umiejętny sposób wytłumaczyć towarzystom pracy, że ich dodatkowy wysiłek, że usprawnienie pracy „Ołowianki”, to wzmocnienie naszej gospodarki, to wzmocnienie naszej walki o pokój.

Tokarz Kierczyński, który został ostatnio przyjęty w poczet kandydatów do partii, to jeden z robotników, z którymi wiele rozmawiał tow. Kostro. Agitator ocenił go właściwie w robocie, nie zrażając się tym, że tokarz stronił początkowo od zebranych, narad i szkoleń. Pracował nad nim.

Dziś jest on aktywistą, jednym z najlepszych młodych zaufania.

W wykonaniu zobowiązań 1-majowych wyróżniają się również ślusarze Reszke i Grosz. Jeszcze nie dawno temu Grosz chciał opuścić zakład, będąc w stosunku do swoich kwalifikacji zasługującym do zbyt niskiej grupy. W wyniku interwencji agitatora sprawą zajęła się organizacja partyjna. Ob. Groszowi przyznano grupę odpowiadającą jego kwalifikacjom. Obecnie wykonuje on z zapałem podjęte przez siebie zobowiązania 1-majowe, podobnie jak z zapałem wykonuje wszystkie zadania, stawiane przez partię, która zdobyła jego zaufanie i w której — on bezpartyjny — widzi kierowniczkę załogi.

Ślusarz turbinowy ob. Szczepny pokazuje z dumą wykonane już przedterminowo przez turbinownię zobowiązania — garnki odwadniające i zawory przy turbinach. Najpoważniejsze zobowiązanie — skrócenie o dwa dni kapitalnego remontu turbiny przyniesie „Ołowiance” znaczne oszczędności. W wykonaniu robót wyróżnili się ob. ob. Szczepny, Dąbrowski i Wandrej. W ten sposób pragną gnieć między innymi święto klasy robotniczej, o znaczeniu którego mówił z nimi agitator partyjny tow. Roman Gier. Ten doświadczony fachowiec, uczestnik Rewolucji Październikowej, cieszy się wielkim zaufaniem wśród robotników. Swą systematyczną pracą zacieśnia on coraz bardziej więź między organizacją partyjną a bezpartyjnymi robotnikami. Pracę agitatora ułatwia mu znakomite fakt, iż sam jest wzorowym pracownikiem.

Wyniki walki o realizację zobowiązań 1-majowych, które przyniosą „Ołowiance” dziesiątki tysięcy złotych oszczędności, zależą oczywiście w ogromnym stopniu od zorganizowania stałej i systematycznej kontroli wykonania zadań. Tę podstawową zasadę rozumiała dobrze organizacja partyjna. Natychmiast po podjęciu zobowiązań organizacja partyjna przystąpiła do kontroli wykonania. Jest ona przeprowadzana przez specjalnie powołaną komisję, w skład której wchodził ówczesny sekretarz organizacji partyjnej

tow. Szczepkowski, przewodniczący rady zakładowej Kontek, agitator Jerzy Kostro i technik normowania Duszyński.

Dzięki pracy komisji szybko ujawniono braki materiałowe hamujące wykonanie zobowiązań i umożliwiono natychmiastową likwidację niedociągnięć. Organizatorzy grup i agitatorzy interweniując w porę zapobiegli nie raz przestojom w pracy. I tak np. gdy organizator grupy z warsztatu budowlanego tow. Ostrowski zawiadomił sekretarza podstawowego niespełna godzinę materiału tego go dostarczono „Ołowiance”. Gdy tow. Kostro wskazał na brak tarcz do ostrzenia noży w dziale mechanicznym, z których utrzymaniem były trudności, porozumiano się z „Błasanką”, która je wypożyczyła. Po ujawnieniu przez komisję braku koła zębatego, niezbędne do drągów węglowej — przyrządu ładującego węgiel na suwnicę — wydelegowano po nie pracownika do Katowic. Dzięki temu droga została już uruchomiona.

Sila mobilizująca organizację partyjną w „Ołowiance” ma swe źródło w ścisłej, codziennej łączności z całą załogą. Łączność ta utrzymywana przede wszystkim dzięki sumiennej pracy agitatorów umożliwiała załodze osiągnięcie sukcesów w ich walce o wykonanie zobowiązań 1-majowych.

Łączność ta pozwala na wychowanie nowych, ofiarnych oddanych partii ludzi, bojowników o sprawę pokoju, o socjalizm.

A. M.

Cmentarzysko samochodów

Na placu przylegającym do budynku spółdzielni „Jedność Rybacka” w Gdyni znajduje się 6 samochodów, które na skutek różnych uszkodzeń zostały wyprawione z eksploatacji. Niektóre z nich stoją tam już od 5 lat. Trzeba przyznać, że swego czasu kierownictwo „Jedności Rybackiej” zwróciło się do Warsztatów Naprawy Samochodów w Gdańsku Oruni przy ul. Jedności Robotniczej 57 o przejęcie wozów, naprawę ich i oddanie do użytku. Od



tego czasu minęło już pół roku. Kierownictwo „Jedności Rybackiej” zapomniało o swojej ofercie, zaś kierownictwo Warsztatów Naprawy Samochodów nie raczyło na nią nawet odpowiedzieć. W ten sposób na cmentarzysku (jak to widzimy na zdjęciu) nic się nie zmieniło i wartościowy na ogół jeszcze sprzęt ulega dalszemu zniszczeniu. Jest to typowy przykład braku troski o majątek państwowy.

F. LEWANDOWSKI
robotnik C. R.

Przodownicy Czynu Majowego

Frezer Aleksander Michalski wykonał swoje zobowiązanie

Ob. Aleksander Michalski pracuje jako frezer w Warsztatach Mechanicznych PKP Nr 15. Jest członkiem grupy związkowej w dziale narzędziowym. Dla uczczenia 1 Maja postanowił on wykonać poza planem 40 kół zębatych różnych wielkości oraz matryce dla produkcji części wagonowych.

W dniu 16 bm. ob. Michalski zameldował mężowi zaufania grupy związkowej o ukończeniu swego zobowiązania na 15 dni przed terminem.

Przystąpimy wkrótce do podpisywania Apelu światowej Rady Pokoju — mówi ob. Michalski. Apel ten podpisze każdy uczyński Polak.

Wolę walki o utrwalenie pokoju zadokumentowałem już podjęciem i wykonaniem zobowiązań 1-majowych.

Gotów jestem potwierdzić ją ponownie składając podpis pod Apellem, gotów jestem potwierdzić ją nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi.

Załoga fabryki cukrów „Bałtyk” przystąpiła do rewizji norm

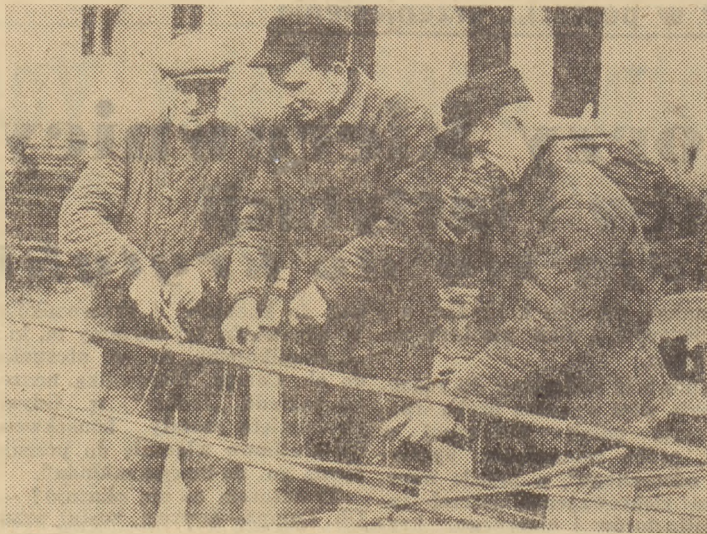
Brak jednolitych norm technicznych, opracowanych na podstawie doświadczeń produkcyjnych robotników, w wytwórni nr 2 Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Bałtyk” doprowadził do tego, że zdarzało się często, iż pracownicy niewykwalifikowani osiągają zarobki znacznie większe niż robotnicy kwalifikowani. I tak np. załoga karmelarni osiągała najwyższą 140 proc. normy, pracownicy zatrudnieni w zawiadach i pakowni wyrabiali z łatwością od 160 do 218 proc. normy.

Nowe normy, których opracowaniem zajęła się już specjalna komisja, mają uwzględnić najlepsze doświadczenia robotników i wprowadzone w zakładzie usprawnienia techniczne i organizacyjne.

Przystępując do rewizji norm, załoga wytwórni nr 2 Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Bał-

tyk” pragnie włączyć się do prowadzonej przez cały naród, olśnianej przez przewoźnictwo klasy robotniczej i jej partii walki o obniżkę kosztów własnych.

ANIELA JAMRÓZ



Zbrojarze brygady tow. Hieronima Miecznikowskiego ze Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego zobowiązali się ku czci 1 Maja wykonać zbrojenia do budowli przy ul. Długiej w Gdańsku.

Na zdjęciu ob. ob. Jan Kiesznikowicz brygadziści Hieronim Miecznikowski oraz Jan Kolicki przy realizacji zobowiązań.

Od korespondentów w skrócie

ZAŁOGA M.S. „GEN. WALTER” WALCZY O UTRZYMANIE PRO PORCA PRZODOWNIKĄ PRACY

Załoga m.s. „Gen. Walter” osiągnęła nowy sukces. W trudnej, obfitującej w sztormy podróży z portu macierzystego do Portu Saidu, zawiązała tam o jeden dzień przed wyznaczonym terminem, zaoszczędzając poważne ilości paliwa i smarów maszynowych. Ambicja załogi m.s. „Gen. Walter” jest utrzymanie w posiadaniu proporcji przodującego statku PMH.

EDWIN KRZENIEWSKI

PIERWSZY PRZODOWNIK TASMOWY WYPRODUKOWANY W GDAŃSKU.

W Gdańskich Zakładach Chemicznych zainstalowano w ubiegłym miesiącu przenośnik tasmowy, wykonany całkowicie z krajowych surowców i rękami polskiego robotnika. Przenośnik został wykonany przez załogę Zjednoczenia Produkcyjno-Remontowego w Gdańsku.

Zainstalowanie przenośnika w Gdańskich Zakładach Chemicznych stanowi nowy, poważny krok w dziedzinie mechanizacji pracy i obniżki kosztów własnych.

Ł. PAWLIKOWSKI

W „HARTWIGU” ZORGANIZOWANO ZESPÓŁ MŁODZIEŻOWY

Koło ZMP przy biurze terenowym przedsiębiorstwa spedycyjnego C. Hartwig postanowiło w ramach Czynu 1-Majowego zorganizować zespół młodzieżowy dla obsługi central handlu zagranicznego „Dalspo”, CZPM, „Cepede” i innych.

Organizacja zespołu została już ukończona. W skład jego weszli kol. kol.: Daszyński, Gronowski, Smoczyński, Dobroliński i Górny. Zespołem kieruje tow. Zweiske.

M. STANISZKIEWICZ

W PORTACH I NA MORZU

JESZCZE JEDNO USPRAWNIE NIE SZLIFIERZA NIEDZIELSKIEGO

Szlifierz warsztatów mechanicznych wydzielony z transportowego PLO ob. Niedzielski dokonał usprawnienia szlifierki, dzięki której warsztaty będą mogły szlifować wały korbowe do samochodów. Usprawnienie to przynosi ok. 6000 złotych oszczędności. Pomysłodawcę nagrodzono premią pieniężną.

PRACOWNICY HARTWIGA ZAOSZCZĘDZILI 42.000 ZŁ.

Pracownicy Hartwiga w Gdyni zobowiązali się dla uczczenia święta 1 Maja zmniejszyć cykl obiegu środków obrotowych i dokumentów spedycyjnych, co przyniesie w sumie 42.000 zł oszczędności.

REKORD ROBOTNIKÓW „PAGED” W ZAŁADUNKU TARCICY

Pracownicy 5 odcinka działu drzewnego „Paged” przyspieszyli załadunek statku „St. Lorenz”.

Statek ten został załadowany w ciągu 50 i pół godziny.

Zaznaczyć należy, że był to pierwszy po wojnie eksperymentalny załadunek tarcicy neobryzanej. Normy na załadunek tego rodzaju

drzewa nie były dotąd ustalone. W czasie załadunku wyróżnił się zespół ob. Lubińskiego.

OD 1 MAJA RUSZA STATKI ŻEGLUGI PRZYBRZEŻNEJ

Wszystkie jednostki Żeglugi Przybrzeżnej w Gdańsku przygotowują się do rozpoczęcia sezonu.

Od 1 maja br. otwarta zostanie regularna linia Gdańsk — Sopot — Gdynia. Na linii Gdynia — Hel kursować będzie świeżo wyremontowany statek s/s „Halina”.

M.S. „WARMIA” OSZCZĘDZA PALIWO
M/s „Warmia” zaoszczędza w ciągu każdego rejsu przeciętnie

1500 kg ropy i 50 kg. oliwy. Ostatnio statek przebył na zaoszczędzonym paliwie 1 rejs.

WYBORY DO RAD ZAKŁADOWYCH NA STATKACH PLO

Na wszystkich jednostkach Polskich Linii Oceanicznych, które zawiąją do naszych portów odbywają się obecnie wybory do rad zakładowych i grup związkowych.

Na większych jednostkach osobne grupy związkowe tworzy załoga maszynowa, hotelowa i pokładowa. Natomiast na statkach mniejszych istnieją tylko dwie grupy: maszynowa i pokładowa, do której włączona jest załoga hotelowa.

Ich przeraża nawet „Batory” — cząstka Polski Ludowej

Ludzie Wybrzeża o bezprzykładnym wybryku amerykańskich imperialistów

Przy nabrzeżu remontowym stoczni przycumował niecodzienny „gość”, duma naszej floty m/s „Batory”. Nie ma stoczniowca idącego nabrzeżem, którego wzrok nie zatrzymałby się dłużej na jego wspaniałej sylwetce.

Dziś w czasie pracy, a szczególnie w przerwie obiadowej słowo „Batory” jest na ustach wszystkich. Stocznicy z ożywieniem dyskutują o gangsterskich metodach władz amerykańskich, które uniemożliwiają kursowanie statku na linii Gdynia—Nowy Jork.

— Coś niepokoi podlegaczy wojennych — mówi przodujący brygadier silnikowy tow. Stanisław Komada. — Przez półtora roku m/s „Batory” przybił do Nowego Jorku pod strażą okrętów

Koncert dla pracowników Prezydium WRN

Dnia 18 bm. w sali Prezydium WRN w Gdańsku odbył się koncert, zorganizowany przez koło związków zawodowych.

W koncercie wzięli udział profesorowie państwowych szkół muzycznych Gdańska i Elbląga: Krystyna Jastrzębska, Cecylia Konońska, Anita Romanowska, Emil Pardus, Bronisław Kuczałski, Władysław Poczwajłt oraz Józef Szafucha.

Artyści wykonali utwory kompozytorów radzieckich i polskich. Koncert został zorganizowany w ramach akcji upowszechnienia kultury i zyskał wielkie uznanie wśród pracowników WRN.

W Cynie Pierwszomajowym lekarze niosą pomoc ludności miejskiej

Przed kilkoma dniami pracownicy III Miejskiego Ośrodka Zdrowia, pod kierownictwem dr. Zda-

Uroczysta akademii z okazji 6 rocznicy zawarcia układu polsko-radzieckiego

Koło TPRP przy Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym w Gdańsku, celem uczczenia VI rocznicy zawarcia układu polsko-radzieckiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, organizuje uroczystą akademię.

Akademia odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 13.30 w świetlicy Gazowni Miejskiej.

Po części oficjalnej odbędzie się bogaty program artystyczny, w którym udział wezmą soliści Filharmonii Bałtyckiej oraz popularna gdańska czwórka radiowa.

W programie pieśni i recytacje utworów polskich i radzieckich. nie.

wojennego, obstawiano go kompaniami wojska, a teraz w ogóle uniemożliwiono mu zawijanie do portu. Trzęsą się ze strachu przed... propagandą pokoju, którego symbolem jest nasz statek i nasza biało-czerwona flaga.

— Szperali we wszystkich zakamarkach statku — dodaje tow. Czesław Szymański — szukali nawet bomby atomowej... wśród zabawek dla dzieci. Nasi marynarze od 2 lat nie mieli prawa wyjścia na ich ląd. Imperialistycznych krwiopiców i lichwiarzy ogarnia paniczny strach na myśl, iż ogłupiony historyczną propagandą szary obywatel amerykański mógłby się dowiedzieć o polskiego marynarza tego czegoś bandyci najbardziej się boją — prawdy, o tym, jak rozwija się i potężnieje nasze pokojowe budownictwo i jak cały nasz naród walczy o pokój.

— Budujemy nowe statki i będziemy budować ich coraz więcej — mówi młody przodownik pracy tow. Mozgiał. — Dla naszych jednostek morskich nie zabraknie pracy. Na nic się nie zda wściekłość garstki przodzących wojennych, których przeraża rozwój naszej floty. Stocznice krajów zachodnich, uszczęśliwionych „pomocą marshallowską”, doprowadzone zostały do ruiny, a nasze stocznice rozbudowują się i potężnieją z każdym dniem. Otwieramy coraz to nowe, stałe linie żeglowne.

Wypowiedzi te wyrażają opinię wszystkich stoczników. Haniebne praktyki handlarzy śmierci z Wall-Street, stosujących bezprawne szikany wobec polskich marynarzy, do reszty odosłoniły przed całym światem barbarzyńskie

nowicza, w ramach Czynu 1-Majowego, wyjechali w teren pow. gdańskiego, w celu udzielenia pomocy lekarskiej ludności miejskiej.

Ekipa lekarzy, składająca się z dr. pedytary Firkowiczowej, lekarza-dentysty Palińskiego, lekarza szkolnego Szczukowskiej i personelu pielęgniarskiego, przeprowadziła badania lekarskie w 11 wsiach.

Dr Zdanowicz udzielił porad 70 pacjentom, dr Firkowiczowa zbadała 45 dzieci, lekarz Paliński udzielił 63 porad, a lekarz szkolny Szczukowska zbadała około 60 dzieci.

Poza tym pracownicy III Ośrodka Zdrowia zobowiązali się otoczyć stałą opieką lekarską ludność tych wsi, w których udzielali porad.

Czyn 1-Majowy III Ośrodka Zdrowia zasługuje na pełne uzna-

nie amerykańskiego imperializmu.

W Nowym Porcie prace przeładunkowe idą „pełną parą”. W łuku „najmłodszego” naszego statku s/s „Piast” znikają coraz to nowe partie ładunku. Pracuje tu przodująca brygada portu. Kieruje nią pięciokrotny zwycięzca etapu współzawodnictwa tow. Wincenty Łoziński.

— Co powiecie o postępowaniu władz amerykańskich wobec „Batorego”? — zapytujemy.

— No cóż — uśmiecha się tow. Łoziński — przeraża ich widok nawet małej cząstki Polski Ludowej, którą jest nasz „Batory”. Przez wszystkie swoje szczytarki radiowe i prasę wrzeszcza, że u nas istnieje „żelazna kurtyna”, a przecież ich ostatnie posunięcie jest jeszcze jednym dowodem, że żelazna kurtyna istnieje, ale w Stanach Zjednoczonych.

— Podlegające wojenni bojaśnikowi pływającego „ambasadora” obozu pokoju, jakim jest nasz „Batory” — mówi przodownik pracy z odcinka drzewnego Stanisław Chudy. — Dążą oni do zupełnej izolacji narodu ame-

Spółdzielnia inwalidów „Bałtyk” zmniejsza normy zużycia surowca

Spółdzielnia inwalidów „Bałtyk” jest zakładem produkcyjnym typu wielobranżowego. Wykonuje się tutaj konfekcję damską, męską, obuwie i kapelusze.

W różnych działach spółdzielni pozostawało wiele odpadków materiałów włókienniczych i skóry. Załoga spółdzielni oddawna zastanawiała się nad możliwością zmniejszenia ilości tych odpadków. Sprawa ta została również kilkakrotnie omówiona na naradach produkcyjnych.

Na naradzie produkcyjnej, która odbyła się w ub. tygodniu, krojeźni konfekcji damskiej ob. Paradziej wysunęła projekt zastosowania w spółdzielni systematycznej metody oszczędzania materiałów. Krojeźni pierwsza zobowiązała się tak wykręcać materiał, aby zlikwidować do minimum odpadki.

Podobne zobowiązanie podjął gluchoniemy krojeźni konfekcji męskiej Józef Szatkowski, brygadzieta warsztatu szewsko-cholewarskiego — Ingielewicz oraz brygadzieta działu kapelusznictwa Żebrowska.

Po zastosowaniu oszczędności zwiększył się asortyment produkowanych towarów. Spółdzielnia wykonuje obecnie nowe fa-

rykańskiego od obozu wolności i pokoju, wściekłością i bezsilną złością napawa ich widok gołębia pokoju u naszych marynarzy.

O „moralności” wodzirejów amerykańskich świadczy wartość kłamliwych i wykretnych „argumentów”, którymi usiłują oni usprawiedliwić zakaz przyjazdu „Batorego” do Nowego Jorku — oświadcza ob. Józef Wleciński. — Paniczny strach przed wszystkim, co obrażuje obóz pokoju, stosowanie bandyckich metod wobec jego przedstawicieli oto charakterystyczne cechy tych zbrodniarzy, zasiadających niestety na urzędowych stanowiskach.

Wzrostu sił obozu pokoju i postępu nie zahamują żadne dyskryminacyjne zarządzenia garstki zbrodniarzy chcących pchnąć ludzkość w otchłań wojny światowej. Siła miliona ludzi, zdecydowanych bronić pokoju, pokrzykuje ich plany.

Tak brzmí jednomyślna odpowiedź mas pracujących Wybrzeża na nie mający precedensu „wyczyn” władz amerykańskich wobec naszego transatlantyku.

(B. L.)

„Siew Pokoju”

Przedterminowe wykonanie zobowiązań

Chłopi indywidualni, zespoły spółdzielni produkcyjnych, brygady traktorowe i załogi PGR woj. gdańskiego zwycięsko wykonują swe zobowiązania w Cynie 1-Majowym i Siewie Pokoju. Codziennie do Wojewódzkiej Komisji Współzawodnictwa w Rolnictwie oraz do redakcji „Głosu Wybrzeża” napływają meldunki z powiatów o przedterminowym ukończeniu siewów wiosennych w ramach realizacji podjętych zobowiązań.

Powiat gdański

W gminie Nowy Dwór na dzień 18 kwietnia ukończyli prace siewne chłopi indywidualni w gromadach — Marynowo, Palezewo i Myszewko.

W dniu 17 bm. ukończyli siew PGR: Żuławki, Bronowo, Żuławy, Goszyn, Wielkowo, Rotmanka, Kepinek i Rusocin.

W tym samym dniu całkowicie wykonali plan akcji siewnej spółdzielni produkcyjnej — Żuławki, Drewnica, Młkoszewo, Niedźwiedziówka, Suchy Dąb, „Młoda Gwardia” w Długim Polu oraz Cedry Wielkie.

Powiat elbląski

W dniu 18 kwietnia ukończyli siewy wiosenne członkowie spółdzielni produkcyjnej „Głos Wybrzeża” w Jeziorze (gm. Żurawiec).

Mniej sprężysto przebiegała akcja siewna w gm. Jegłownik, gdzie zaorano na razie 150 ha, oraz w gminie Gronowo, gdzie zaorano 120 ha.

Powiat łeczowski

Realizując swe zobowiązania w wiosennym Siewie Pokoju, chłopi indywidualni gromady Gręblin, inicjatorzy pierwszomajowego współzawodnictwa między gromadami na Wybrzeżu — w dniu 18 kwietnia ukończyli siewy wiosenne na 6 dni przed zaplanowanym terminem.

Siew zbóż jarych został również całkowicie ukończony przez zespoły spółdzielni produkcyjnych w Rajkowskich — 17 kwietnia, Kulice, Lignowy i Janiszewko — 19 kwietnia.

Powiat szlamski

Mało i średniorolni chłopi w gromadach Cielchocino i Jurkowie ukończyli siew na 3 dni przed planowanym terminem. Na ukończeniu są siewy w PGR Jurkowie.

Powiat starogardzki

Plan siewów w skali powiatowej wykonano w 70 proc. Najlepiej prace siewne są przeprowadzane w gminie Starogard-Wieś: 92 proc. planu, najgorzej w gminie Bobowo — 50 proc. planu. W gminie Bobowo brakuje 750 kg nasion wyki, które powinny być jak najszybciej dostarczone.

Referaty socjalne powinny pomóc przedszkolom na nowym etapie pracy

Z dniem 1 kwietnia br. w gospodarce przedszkoli zaszły poważne zmiany. Przedszkola zgodnie z zarządzeniem Min. Oświaty stały się pod względem finansowym, placówkami samodzielnymi.

Przedtem, jak wiadomo, opłaty za dzieci pracowników, kozystających z przedszkoli, były przekazywane wydziałom oświaty MRN, które z kolei przekazywały je przedszkolom.

Obecnie referaty socjalne przekazują te fundusze bezpośrednio na konta bankowe poszczególnych placówek wychowawczych. Dawniej fundusz akcji socjalnej przeznaczał na każde dziecko, znajdujące się w przed szkolu, 3,10 zł. Obecnie suma ta została zwiększona do 6,40 zł dziennie.

Wielkim obciążeniem przedszkoli były dotychczas dzieci rodziców nie korzystających z akcji socjalnej. Dzieci te stanowiły poważny procent i były właściwie na utrzymaniu swych rówieśników, korzystających z akcji socjalnej. Rodzice tych dzieci opłacali za nie niskie stawki miesięczne, wynoszące 30 — 60 zł.

Obecnie z przedszkoli będą korzystali tylko dzieci ludzi pracy, objętych akcją socjalną.

W nowej gospodarce przedszkoli poważna odpowiedzialność spada na kierowniczki i komitety rodzicielskie. Od ich wzajemnej współpracy będzie zależało oszczędne i właściwe wykorzystanie funduszy oraz stworzenie nie jak najlepszych warunków dla wychowania dzieci.

Komitety rodzicielskie w jeszcze większym stopniu niż dotąd powinny się zainteresować gospodarką przedszkoli, zwracając szczególną uwagę na jakość produktów, z których sporządzają posiłki. Racionalna gospodarka przyczyni się do poprawienia warunków pracy przedszkoli, a tym samym do lepszego rozwoju dzieci.

Drugą poważną sprawą w nowym systemie pracy przedszkoli jest regularne wpłacanie należności z funduszy akcji socjalnej przez poszczególne zakłady pracy na konta bankowe przedszkoli. Zarządzenie Ministerstwa Oświaty przewiduje wpłacanie należności za dzieci do 25 każdego miesiąca za miesiąc następny. Regularne wpłacanie należności pomoże kierownictwu przedszkoli w sporządzaniu planów miesięcznych i właściwym zużyciu funduszy.

Wszystkie zakłady pracy i instytucje Gdańska zostały jeszcze w ub. miesiącu powiadomione o zmianie gospodarki w przedszkolach.

Jak dotąd jednak wiele zakładów nie dotrzymało terminu

wpłaty z funduszy akcji socjalnej, w związku z czym szeregi przedszkoli boryka się z poważnymi trudnościami finansowymi. Dotąd wiele instytucji nie wpłaciło należności za dzieci swych pracowników nawet za miesiąc lutego i marzec. Niedbalstwem takim grzeszą nawet niektóre wielkie zakłady pracy, jak Zakłady im. gen. Wróblewskiego, ZOB Nr 2, Fabryka Wyrobów Metalowych itd. Referaty socjalne, ponoszące odpowiedzialność za

terminowe wnoszenie opłat, winni należycie wywiązać się z ciążących na nich zadań.

(d.)

Nie ma już analfabetów w parowozowni na Zaspie

W dniu 17 bm. w parowozowni na Zaspie został zakończony kurs dla analfabetów. Świadectwo ukończenia kursu otrzymało 17 osób. Sumiennym uczęszczaniem na kurs i pilną nauką wyróżnili się: ob. ob. Zygmunt Otto, Monika Gałęwska oraz Gerda Erdman.

Wszyscy absolwenci kursu wyrazili życzenie dalszej nauki oraz uczęszczania na kurs poprawnego czytania. W związku z tym dyrekcja i rada zakładowa powinny zająć się zorganizowaniem takiego kursu na terenie parowozowni.

(C.)

Godziny przyjęć dyrektora DOKP

Dyrektor DOKP w Gdańsku, inż. H. Popławski przyjmuje interesantów w sprawie prośb, skarg i zażaleń w każdy poniedziałek, od godz. 16 do 17 i od 17 do 18. Przyjęcia odbywają się w Gdańsku przy ul. Dyrekcyjnej nr 2/4, pokój 224.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na niedzielę, 22 kwietnia br.

6.50 — Sygnał czasu 6.55 — Program dnia 7.00 — Coś miłego dla każdego — płyty 8.00 — Dziennik poranny 8.15 — Polska pieśń masowa 8.20 — Muzyka rozrywkowa 8.50 — Audycja SKRR 8.55 — Zapowiedź programu lokalnego — lok. 9.00 — Koncert organowy 9.30 — Oblicze dnia reportaż 9.45 — Wieś tańczy i śpiewa 10.00 — Przegląd prasy świątecznej 10.05 — Skrzynka ogólna 10.20 — Poczta i muzyka 11.15 — lok. 11.45 — Skrzynka wszechniczej radiowej 11.57 — Sygnał czasu i hejnał 12.04 — Przegląd czasopiśm 12.15 — Koncert rozrywkowy 12.55 — Włodzimierz Ujcz Lento (rocznica urodzin) 13.15 — lok. 14.00 — Wszelchnie Radniwa 14.20 — Zespółły świetlicowe przed mikrofonem 14.40 — Pogadanka 14.50 — Melodie ludowe do tańca 15.15 — Koncert dla świetlic dziecięcych 15.00 — Nasze chóry śpiewają 15.20 — Opowiadania 15.35 — Melodie taneczne 17.00 — Dziennik popołudniowy 17.20 — Kun-ciert chopinowski 17.50 — Ludzie do-brej woli — eluchowisko 19.00 — Kon-cert 20.00 — Dziennik wieczorny 20.20 — Muzyka i sport 20.45 — Audycja rozrywkowa 21.15 — Falejton 21.25 — Lok. 22.15 — Władimirski opowiada o rze-ki Polski 22.45 — Muzyka 23.00 — Osta-nie wiadomości 23.10 — Muzyka ta-neczna 23.55 — Program na dzień na-stępny 0.02 — Hymn i koniec aud-ycji

Uwaga! Polskie Radio nadaje z Gdyni programy ogólnopolskie.

Podaje się do wiadomości, że z dniem 1. I. 51 r. została uruchomiona **Hurtownia Narzędzi, C. H. P. M. w Gdańsku, przy ul. Jaglanej Nr 9, telefon Nr 350-72**, która zaopatruje wszystkie zakłady produkcyjne w następujące narzędzia:

1. Narzędzia do obróbki metali.
2. Narzędzia do obróbki drzewa.
3. Narzędzia i pomoce warsztatowe.
4. Narzędzia rzemieślnicze.
5. Narzędzia pomiarowe produkcji krajowej i z importu.

Hurtownia zasługuje swym obejmuje zakłady produkcyjne na terenie woj. woj. gdańskiego, szczyńskiego, olsztyńskiego i koszalińskiego. 683/K

Gdańska

Spółdzielnia Spożywców

zakupi natychmiast towarów z kompletnym wyposażeniem i szlifówką do obróbki metalowej. Zgłoszenia prosimy kierować do G.S.S. Wydział Transportowy Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Golebia 4. 711/K

OBWIESZCZENIA

Przyjmowanie zażeń w Miejskim Zakładzie Mleczarskim. Dyrektor Miejskiego Zakładu Mleczarskiego w Gdyni, ul. Czerwonych Kosynierów 94 (I piętro) tel. 14-75 przyjmuje interesantów, w sprawach wszelkiego rodzaju skarg, zażeń itp. w każdą środę w godz. od 16 do 18. 708/K

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydz. Handlu zawiadamia, że wszystkie instytucje, które stosownie do okólnika Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego z dnia 15. X. 1948 r. SK/4 Bud./Jn. Nr 213/48/b zaopatrują się w opał z puli administracyjnej, a które dotychczas nie złożyły zapotrzebowania winny w terminie do dnia 30. 4. 51 r. złożyć takie zapotrzebowanie do Centrali Zbytu Węgla, Oddział w Sopocie, ul. Chrobrego 47.

Okólnik jest do wglądu w Referatach Handlu przy Prezydium Rad Narodowych, powiatowych i miast wydzielonych. 307/K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Starszy księgowy potrzebny natychmiast. Zgłoszenia Zarząd Wojewódzkiego Oddziału Związku Samopomocy Chłopskiej w Gdańsku, pl. Armii Czerwonej 2. 705/K

Robotników niewykwalifikowanych do pracy w portach zatrudni Zarząd Portu Gdańsk - Gdynia. Zgłaszać się należy osobiście w Gdyni, ul. Chrzanowskiego 6, w Gdańsku — N. Porcie, ul. Na Gruzach — do Działów Personalnych. 706/K

15 robotników kwalifikowanych na szwalnię, krajalinę, sztanternię i montaż poszukują od zaraz Warsztaty Szkoleniowe przy Państw. Gimn. Przem. w Starogardzie Gdańskim, ul. Kościuszki nr 12. 704/K

Ogłoszenia drobne

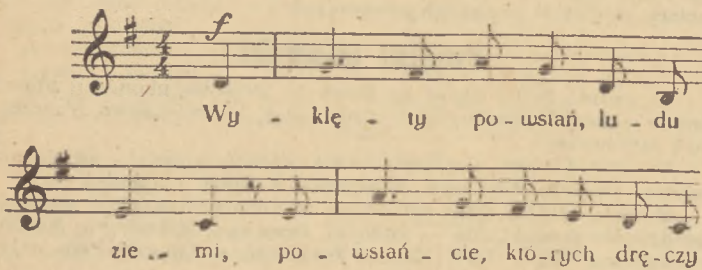
TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne kursy korespondencyjne kursy księgowości Łódź — skrytka 162. 681/K

Ogłaszajcie się w

„Głosie Wybrzeża”

PRZYGOTOWUJEMY SIĘ DO 1 MAJA

Miedzynarodówka



Wy - kłę - ty po - uśiań, lu - du
 zie - mi, po - uśiań - cie, kto - rych drę - czy

Wykłęty powstań, ludu ziemi,
 Powstańcie, których dręczy trud.
 Dziś wiedzie nas na bój, na trud.
 Przyszłości ślad dłoń nasza zmiata,
 Przed ciosem niechaj tyran drży!
 Ruszmy z posad bryłę świata
 Dziś nieczym — jutro wszystkim my!

Refren: Bój to jest nasz ostatni,
 Krwawy skończy się trud,
 Gdy związek nasz bratni
 Ogarnie ludzki ród.

Nie nam wyglądać zmiłowania
 Z wyroków bożych, z pańskich praw.
 Z własnego prawa bierz nadania
 I z własnej woli sam się zbaw!
 Niech w kuźni naszej ogień bucha,
 Zanim ostygnie — przekuj w stal,
 By łańcuch spadł z wolnego ducha.
 A dom niewoli niszczyć i spali!

Refren: Bój to jest... itd.

Z chlubnej księgi naszych dziejów

Pierwszy obchód majowy w Polsce w 1890 roku

Zbliża się 61 rocznica obchodu 1 Maja w Polsce. Miliony Polaków wyjdą na ulice miast, miasteczek i wsi, aby zamianować swą niezłomną wolę budowy socjalizmu, utrwalenia niepodległości Polski i pokoju światowego. W dniu 1 Maja podsumujemy nasze twórcze osiągnięcia, będące wynikiem naszego trudu dzisiejszego i długich rewolucyjnych walk przeszłości, jakie prowadził proletariats polski od swego powstania, aż do chwili wyzwolenia ludu polskiego spod władzy kapitału i najazdu hitlerowskiego.

1 Maja 1890 r., to pierwszy obchód majowy w Polsce, początek masowych i świadomych wystąpień klasy robotniczej, która ramie w ramie z proletariatem rosyjskim walczyła już wtedy w pierwszych szeregach międzynarodowego proletariatu o narodowe i społeczne wyzwolenie.

Hasło do organizowania w dniu 1 Maja każdego roku demonstracji robotniczych, dla zamianowania solidarności robotników całego świata w ich walce z burżuazją zostało rzucone na Pierwszym Kongresie II Miedzynarodówki w Paryżu w 1889 r. Na wezwanie Kongresu i jego organizatora, Fryderyka Engelsa, polska klasa robotnicza, która „nie mała od kolebkę swego samodzielnego rozwoju politycznego wnosila szczytów wkład bojowy do międzynarodowego dorobku rewolucyjnego ruchu robotniczego” (Bierut) — odpowiedziała zorganizowaniem obchodu 1 Maja w 1890 r. Pierwszy obchód majowy miał miejsce w Warszawie.

Kongresówka w owym czasie wyprzedziła w rozwoju kapitalistycznym pozostałe zabory. Była



najbardziej uprzemysłowioną część Polski, w której klasa robotnicza z całą ostrością odczuwała wyzysk burżuazji. Proletariat Kongresówki był stosunkowo silny liczebnie i miał wyższą niż

gdzie indziej w Polsce świadomość klasową.

Sytuacja gospodarcza, ucisk na rodowościowy oraz wpływ rewolucyjnego proletariatu rosyjskiego sprawiły, że polscy robotnicy wspólnie z robotnikami Rosji stanęli do walki o wolność, przeciwko caratowi i rodzimej burżuazji i że właśnie w Kongresówce z entuzjazmem podchwyciono hasło Kongresu Paryskiego.

przecież wtedy stawiali swe pierwsze kroki. Jak opisuje jeden z ówczesnych działaczy II Proletariatu, Czesław Hulanicki, kilku towarzyszy chodziło w dzień, od domu do domu, przeważnie w dzielnicach robotniczych i z list: lokatorów skrupulatnie notowało adresy robotników, wyrobników i pracowników. Wieczorami i nocami adresowano koperty, do których wkładane były odezwy. Rano towarzysze zabierali koperty zapieczętowane i rozklasyfikowane według ulic i numerów domów i roznosili je po mieszkaniach.

„Ostatnie trzy noce przedmajowe — pisze Hulanicki — przeznaczone były na rozlepienie proklamacji. Co rano parkany i mury fabryk miejskich i podmiejskich były nimi oblepione. Często ta czynność rozklejania przerywana była tępem patroli kozackich wtedy na odgłos kopyt koniskich kładliśmy się płakiem, rzucając na ziemię, jak i gdzie się stało pod płotem, w rowie, w błocie, na drodze”.

Ofiarne wysiłki agitatorów wydały swe owoce. Cała robotnicza Warszawa mówiła o 1 Maja. Władze carskie zostały zaskoczone boją postawą polskiego proletariatu. Żandarmeria, kozacy i tajniacy rozpoczęli rewizje i areszty. Ogólne ożywienie panujące wśród robotników wzmacniały wiadomości, że we wszystkich wielkich miastach Europy czynione są przygotowania do manifestacji 1 Maja (w Londynie 300 tys. robotników ma wziąć udział w obchodzie, w Wiedniu 200 tys. itd.). Że burżuazja z trwogą oczekuje 1 Maja, błagając rządy o przyśpieszenie uzbrojenia żołnierzy do ośrodków przemysłowych.

Rosta rewolucyjna świadomość proletariatu polskiego. Hartowała się jego wola zerwania kajdan wyzysku i ciemnoty. Wzmocniła się poczucie solidarności proletariatu polskiego z proletariatem całego świata, a szczególnie z robotnikami Rosji, śmiertelnymi wrogami caratu i burżuazji.

Wreszcie nadszedł dzień 1 Maja. Mimo terroru carskiego i rodzimej burżuazji strajk objął 8 — 10 tys. robotników. „Dla nas, dla socjalistów polskich — pisał „Przedświt” — dzień ten jest nie tylko triumfem, ale niejako narodzinami nowego życia”. Świątowała większa część robotników warszawskich, zakładów Ortweina, Lilpola, pustka ziały hale fabryk Gamańskiego, Handkego i inne. Duża ilość warsztatów rzemieślniczych nie pracowała. Oto co m. in. pisał Józef Drut w „Przeglądzie Socjalistycznym”:

„Po Warszawie rozchodził się jeszcze druga proklamacja, wyjąta przez robotników, szczególnie znaczenie dnia 1 Maja. W dzielnicach robotniczych Warszawy dają się spostrzec gromadki świętujących i ubranych odświętnie robotników. A tu tymczasem burżuazja drży o swoją skórę, przypuszczając, że dojdzie może do krwawych rozruchów; w koszarach w pobliżu dzielnic robotniczych oczekują „sotnie”, aby w razie wybuchu płażować robotników nahnkami. Po Warszawie snują się żandarmi i tajni agenci, podpatrują, czy ktośkolwiek nie niesie proklamacji do dzielnic robotniczych”.

Oto jak przebiegało to pierwsze świadome, masowe wystąpienie klasy robotniczej, którą jeszcze czekały długie lata ofiarnej walki aż do czasu wyzwolenia się z pęt kapitalistycznego wyzysku. Jesteśmy dumni, że już wtedy polska klasa robotnicza broniła na ulicach Warszawy honoru narodu polskiego, manifestując swą nienawiść i bezwzględna wolę walki z caratem i burżuazją. Dumni jesteśmy, że już w 1890 r. polska klasa robotnicza, jedna z pierwszych obchodziła 1 Maja pod hasłem solidarności z między narodowym proletariatem, pod hasłem walki o wyzwolenie ludu pracującego. Dumni jesteśmy, że już przed 61 laty polska klasa robotnicza zadokumentowała swą gotowość nieugiętej walki o sprawę socjalizmu, sprawę, która w silkiem całego narodu polskiego, skupionego wokół klasy robotniczej i jej partii, urzeczywistnia się dziś w naszej Ojczyźnie.

B. T.

HYMN ŚFMD

Naprzód młodzieży świata —
 nas braterski połączył dziś marsz.
 Groźne przemina lata!
 Hej, kto młody — pójdź z nami! I walc!
 Na lądzie i na wodzie,
 Na wschodzie, na zachodzie,
 w marszu po szczęście,
 pokój i radość
 zgodnie nasz dźwięczy krok.

Refren:

Nie zna granic, ni kordonów — pieśni zew,
 pieśni zew, pieśni zew.
 Więc śpiewajmy, nie zamilknie wolny śpiew,
 wolny śpiew, wolny śpiew!
 Przez cały świat
 słowa pieśni tej
 niech niesie wiatr!
 Nie zamilknie, nie ucichnie wolny śpiew!
 wolny śpiew, wolny śpiew!

Znamy warkot granatów, w ogniu walki byliśmy nie raz.
 Przelanej krwi szkarlatem
 w bitwie sojus pisaliśmy nasz.
 Każdy, kto wolność kocha,
 niechaj zasili pochód!
 Szczęście narodów,
 jutro świetlane —
 to naszych sprawa rąk.

Refren:

Nie zna granic, ni kordonów — pieśni zew,
 pieśni zew, pieśni zew.
 Więc śpiewajmy, nie zamilknie wolny śpiew,
 wolny śpiew, wolny śpiew!
 Przez cały świat
 słowa pieśni tej
 niech niesie wiatr!
 Nie zamilknie, nie ucichnie wolny śpiew!
 wolny śpiew, wolny śpiew!

GDY NARÓD DO BOJU

Gdy naród do boju wystąpił z orężem,
 Panowie o czynach radzili,
 Gdy naród zawołał: umrzem lub zwyciężym!
 Panowie w stolicy bawili.

Refren:

O, cześć wam, panowie, magnaci,
 Za naszą niewolę, kajdany;
 O, cześć wam, książęta, hrabiowie, prałaci,
 Za kraj nasz krwią bratnią zbryzgany.

Armaty po Stoczkiem*) zdobywała wiara
 Rękami czarnymi od pługa —
 Panowie w stolicy kurzyli cygara,
 Radzili o braciach zza Bugu.

Refren: O, cześć wam, panowie... itd.

Wszak waszym był synem ów niecny kunktator,¹⁾
 Co wzbudzał przed wrogiem obawę,
 I wódz ten naczelny, pobożny dyktator²⁾
 I zdrajca, co sprzedał Warszawę.³⁾

Refren: O, cześć wam, panowie... itd.

Lecz kiedy wybije godzina powstania,
 Magnatom lud ucztę zgotuje,
 Muzykę piekielną zaprosi do grania,
 A szlachta niech wtedy tańcuje.

Refren: O, cześć wam, panowie... itd.

*) Pod Stoczkiem — rozegrała się 14.II 1831 r. zwycięska bitwa powstańców z armią carską.

¹⁾, ²⁾, ³⁾ Chłopiński, Skrzynecki i Krukowiecki — kolejni wodzowie powstania 1831 r.

NA BARYKADY

Na barykady, ludu roboczy,
 Czerony sztandar do góry wznies!
 Śmiało do boju wytych swe ramię,
 Bo na cie czeka zwycięstwa cześć.

Refren:

Młoty w dłoń!
 Kujmy broń!
 Miotnie stal
 Czerwoną iskrę w dal.
 Zar iskrę tej
 Tli w piersi mej!
 Powstań, zburz,
 Pobudka gra nam już! (2 razy)

Rycerze pracy, rycerze ducha,
 Dziś nam do boju już nadszedł czas!
 Na barykady! Niech bunt wybucha!
 Pobudka dziejów już wzywa nas.

Refren: Młoty w dłoń... itd.

Zagrzewaj, siostrzo, do walki brata,
 Aby do boju odważny był,
 By wydarł wolność, co w rękę kata,
 Aby dla sprawy pracował, żył.

Refren: Młoty w dłoń... itd.

Cześć Leninowi, Markswi sława,
 Precz z burżuazją, ludowi cześć!
 Niech do szeregów każdy z nas stawia,
 Aby naukę ich wszędy nieść.

Refren: Młoty w dłoń... itd.

Hańba więc carom, panom — naszym zdziercom,
 Co dziś się z nędzy naigrawać śmia,
 Hańba więc klechom, wszystkim oszczercom,
 Co lud tułanią i z niego drwią.

Refren: Młoty w dłoń... itd.

Na barykadach sztandar powiewa,
 Czerwone godło — wszak to nasz znak!
 Śpieszmy się bracia, już wróg przybywa,
 Wyciąga szpony jak drapieżny ptak.

Refren: Młoty w dłoń... itd.

(Pieśń powstała w okresie walk rewolucyjnych 1905 roku).